



NR 5 (538)

Czytelnia  
dla dorosłych

ROK XXIII 8.03.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PANEL PODŁOGOWY  
WIAZ ELEGANCE PŁYTA OSB23<sup>99</sup>  
m<sup>2</sup>

GR. 12 MM

AC 4  
8 MM15<sup>48</sup>  
m<sup>2</sup>

Ustrzyki Dln.

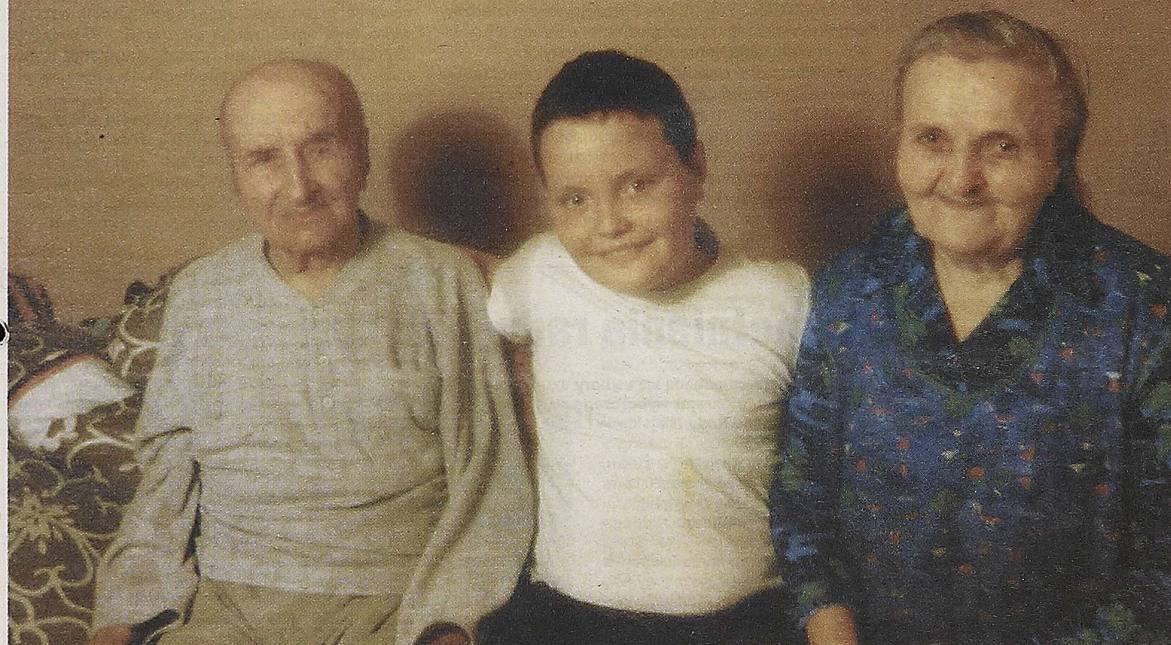
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

(za kinem)

OBOWIĄZUJE DO WYCZERPANIA ZAPASÓW PROMOCYJNYCH

Dwadzieścia pięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dwa dni razem

# SKAZANI NA SIEBIE



Szacowni jubilaci w towarzystwie Maćka, jednego ze swoich wnuków

Fot. A. Leń

W sanktuarium Matki Boskiej Bieszczadzkiej w Ustrzykach Dolnych 4 listopada ub. r. o godz. 11.00 msza święta miała szczególny charakter. W tym właśnie dniu państwo Anna i Augustyn Decowie obchodzili niezwykle jubileusz 70-lecia pożycia małżeńskiego. O zdrowie i dalsze lata życia modlili się z rodziną jubilatów znajomi i parafianie jasińskiej wspólnoty, do której państwo Decowie należą od 1951 roku.

Kiedy w październiku 1942 r. państwo młodzi stawali na ślubnym kobiercu przed księdzem w kościele parafialnym w Ostrowie, zapewne

nie spodziewali się, że oboje dożyją tak znacznego wieku, zwłaszcza że czasy były niespokojne.

#### Pani Anna

Urodziła się 1 listopada 1921 roku w Bezejowie koło Bełza, gdzie mieszkała z krótką przerwą na tzw. uciekinierkę przez pierwsze dwadzieścia dwa lata. Jeszcze jako panna pracowała ze swoimi rodzicami na gospodarstwie rolnym. - Mieliliśmy kilka krówek, świnki na własne potrzeby. A żyło się przede wszystkim z uprawy zbóż. To były ziemie czarne i urodzajne - wspomina pani Anna. - Siało się wórek pszenicy, a zbierało dziesięć. To nie to, co

tutaj w Bieszczadach, gdzie ziemia kamienista i mało przyjazna.

#### Pan Augustyn

Jest starszy od swojej żony o prawie trzy lata. Urodził się w trzy dni po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w niewielkiej wiosce Trzeboś w okolicach Kolbuszowej i Sędziszowa Małopolskiego. Jednak bardzo szybko wraz z rodzicami przeniósł się i zamieszkał w Bezejowie, rodzinnej miejscowości swojej przyszłej żony. W początkowym okresie życia - podobnie jak ona - pracował i utrzymywał się z rolnictwa.

#### Ślub

25 października 1942 roku przed ołtarzem w kościele w Ostrowie powiedzieli sobie sakramentalne „tak”. Byli młodzi: ona miała 21, on 23 lata. Zнали się „od zawsze”. Oboje mieszkali w tej samej miejscowości, w tym samym przysiółku - cztery domy od siebie. Razem się bawili, razem dorastali.

Byli - jak mówi pani Anna - „skazani na siebie”. Zresztą tak prawdę mówiąc, to ojciec pana Augustyna zdecydował o ich ślubie 21 lat wcześniej. Tak się złożyło, że był ojcem chrzestnym pani Anny.

c.d. na s. 8

## LESKO

### Wypzedaż Leska

W Lesku ruszyła wielka wiosenna wypzedaż gminnego majątku. Zastanawiam się, ilu mieszkańców miasta i całej gminy wie o tym, że po cichu rozpoczęto właśnie akcję, polegającą na wypzedawaniu gminnych lokali użytkowych.

s. 3

## BALIGRÓD

### Czy to się uda?

Gmina Baligród weszła w rok 2013 z ambitnym planem. Z jednej strony spore pieniądze mają pójść na wydatki majątkowe, z drugiej zaś przyjęto, że zadłużenie gminy na koniec roku powinno się zmniejszyć. Wielkość baligródzkiego budżetu sprawia, że osiągnięcie tych dwóch celów nie będzie łatwe.

s. 8

## BIESZCZADY

### Cztery na sto trzy

Zakończyła się ocena wniosków dotyczących infrastruktury energetycznej, złożonych w ubiegłorocznym naborze do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Wśród 103 wniosków, które pozytywnie przeszły wszystkie etapy oceny i znalazły się na listach podstawowych, są zaledwie cztery projekty bieszczadzkie.

s. 9

## USTRZYKI DOLNE

### Między antypodami

Pod koniec stycznia 1934 r. Eugeniusz Waniek wraca na uczelnię, pozostawiając pograżonego w smutku ojca pod opieką siostry Adeli. Jego siostra prawie dziesięć lat wcześniej wyszła za mąż za lekarza wojskowego ppor. Rudolfa Maciejewskiego. Po ślubie, który odbył się wiosną 1924 r. w Ustrzykach Dolnych, wyjechała z mężem do Poznania.

s. 10

## MUCZNE

### Każdy dostał 50 zębów

101 zawodników walczyło na trasie Bieszczadzkiego Biegu Narciarskiego „Tropem zębów”, który rozegrano 16 lutego w Mucznie. Była to pierwsza otwarta impreza zorganizowana w ramach Karpackiego Roku Zębów. Zawodnicy rywalizowali na dystansach 7 i 14 km.

s. 12

## "MACIEJKA" Centrum Ogrodniczo-Rolnicze

Oferuje:  
nasiona, cebule, nawozy, figury ogrodowe,  
narzędzia, agrowłókniny, mieszanki traw itp.

Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 26  
(naprzeciw firmy Betonstal) Tel. 13 461 1464

Poniedziałek - piątek 9.00-17.00 Sobota - 9.00-14.00

## DRAFT PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



### !!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!

SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

## "PROFIL"

Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

## OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń



# Niebo też trzeba chronić

W samo południe 8 marca w Urzędzie Gminy w Lutowskich podpisane zostanie memorandum powołujące do istnienia Park Gwiezdnego Nieba „Bieszczady”. Celem tego nietypowego parku będzie ochrona nieba nad Bieszczadami.



Bieszczady - jak chyba żadne inne miejsce w Polsce - stały się synonimem dzikiej przyrody. Jest to również jedno z ostatnich miejsc w Europie, gdzie jeszcze występuje prawdziwie ciemne niebo, wolne od zanieczyszczeń sztucznym światłem naszej cywilizacji. Rozwój infrastruktury miejskiej, drogowej czy turystycznej, w którego wyniku tworzy się tzw. świetlny smog, może sprawić, że w niedługim czasie także z Bieszczadów zniknie „dzikie” gwiezdne niebo. Dlatego niebo - tak samo jak i inne elementy bieszczadzkiej przyrody - wymaga ochrony.



Obszar Parku Gwiezdnego Nieba „Bieszczady”

W lecie ub. r. pojawiła się inicjatywa grupy przyrodników i miłośników astronomii z Polski i Słowacji, aby utworzyć Park Gwiezdnego Nieba „Bieszczady”. W jej propagowanie mocno zaangażowali się m.in. Robert Bury - koordynator projektu „Karpacie Niebo” i Pavol Ďuriš z Towarzystwa Astronomicznego przy Akademii Nauk Republiki Słowackiej, przewodniczący Sekcji Ochrony przed Zanieczyszczeniem Światłem. Pomysł ten spotkał się z zainteresowaniem i przychylnością samorządu gminy Lutowiska i Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Podstawowe cele powołania tego nietypowego parku to propagowanie ochrony środowiska nocnego w zakresie ochrony przed nadmiernym sztucznym światłem, ochrona przyrody oraz promocja turystyki astronomicznej i ekologicznego rozwoju regionu.

Memorandum w sprawie utworzenia Parku Gwiezdnego Nieba „Bieszczady” zostanie podpisane przez: samorządy gmin Lutowiska i Komańcza, Bieszczadzki Park Narodowy, nadleśnictwa Lutowiska i Stuposiany, Zespół Karpackich Parków Krajobrazowych, Politechnikę Krakowską, Fundację Bieszczadzką, Bieszczadzką Agencję Rozwoju Regionalnego, Fundację Przyroda Karpat i Zespół Szkół w Lutowskich.

Naturalne ciemności to - jak stwierdzają autorzy tego pomysłu - jeden z ekologicznych zasobów potrzebujących ochrony, należą bowiem do zagrożonych elementów środowiska naturalnego. Park Gwiezdnego Nieba „Bieszczady” - podobnie jak inne parki gwiezdnego oraz ciemnego nieba (na świecie jest ich ok. 30) - „będzie miejscem, które przybliży społeczeństwu problem zanieczyszczenia światłem, da odwiedzającym możliwość obserwowania nocnego nieba w jego prawie naturalnej postaci oraz wspierze ochronę nocnego środowiska Bieszczadów”.

Park Gwiezdnego Nieba „Bieszczady” stanie się największym obszarem ochrony nocnego nieba w Europie. Obejme on tereny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Parku Krajobrazowego Doliny Sanu i Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego i będzie miał powierzchnię prawie 114 tysięcy hektarów.

h. t.

Ze smutkiem pożegnaliśmy  
**FRANCISZKA DASIA**  
- byłego naczelnika miasta i gminy  
Ustrzyki Dolne  
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy  
szczerego współczucia

Henryk Suluja                      Julian Czarnecki  
- burmistrz ustrzycki   - przewodniczący Rady

# Porozumienie gotowe

Zarząd Województwa Podkarpackiego powołał Zespół ds. Programu Promocji i Rozwoju Bieszczadów. Wchodzą doń przedstawiciele samorządu województwa podkarpackiego i samorządów gmin zrzeszonych w Związku Bieszczadzkiej Gmin Pogranicza. Jego głównym zadaniem jest „koordynacja prac oraz opiniowanie dokumentów na poszczególnych etapach prac” związanych z opracowaniem „Programu strategicznego rozwoju Bieszczad”.

- Takiego podejścia Zarządu Województwa Podkarpackiego do Bieszczadów jeszcze nigdy nie było - twierdzi przewodniczący ZBGP Henryk Suluja. - Po raz pierwszy powołano taki zespół, do którego ze strony samorządu wojewódzkiego wchodzi wicemarszałek województwa podkarpackiego, członkowie Zarządu Województwa Podkarpackiego i dyrektorzy najważniejszych departamentów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. To dowodzi, że Zarząd Województwa Podkarpackiego traktuje to poważnie i naprawdę chce nam pomóc. Według mnie to jest niepowtarzalna szansa, żeby wprowadzić takie regulacje, które umożliwią naszym samorządom sięganie po środki finansowe z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego w perspektywie 2013-2020. Naszym oczekiwaniem jest wprowadzenie takich zasad i kryteriów, które nie będą wykluczały małych samorządów z ubiegania się o to wsparcie.

Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami „Program strategicznego rozwoju Bieszczad” będzie obejmował wszystkie 12 gmin, które należą do Związku Bieszczadzkiej Gmin Pogranicza. Przyjęto, że za dziedziny priorytetowe zostaną w nim uznane: ochrona środowiska, komunikacja, infrastruktura i turystyka.

W najbliższym czasie przedstawiciele samorządów gmin Baligród, Bircza, Cisna, Czarna, Komańcza, Lutowiska, Lesko, Olszanica, Solina, Tyrawa Wołoska, Ustrzyki Dolne i Zagórz mają podpisać z Zarządem Województwa Podkarpackiego porozumienie, którego intencją jest wspólne zlecenie opracowania „Programu strategicznego rozwoju Bieszczad”. Główne cele tego opracowania to: „zdefiniowanie i wyznaczenie kierunków rozwoju Bieszczad (...) oraz przygotowanie reko-



mendacji - wskazanie działań i instrumentów do wykorzystania przy kreowaniu rozwoju Bieszczad z uwzględnieniem barier oraz szans rozwojowych tego terenu”.

Zgodnie z przygotowanym porozumieniem koordynatorem prac związanych z programem „jest Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego działający poprzez Departament Strategii i Planowania Przestrzennego”. Koordynator ów odpowiada m.in. za wyłonienie wykonawcy opracowania, przeprowadzenie negocjacji cenowych za wykonanie opracowania programu, prowadzenie sekretariatu programu oraz dostarczanie wykonawcy materiałów niezbędnych do opracowania programu.

- „Program strategicznego rozwoju Bieszczad” ma się stać integralną częścią „Strategii rozwoju województwa podkarpackiego” - dodaje Henryk Suluja. - Liczymy, że w zaktualizowanej strategii wojewódzkiej będzie widać, że Bieszczady to marka rzeczywiście ważna dla całego województwa.

T. S.

## Uzupełnianie rady



W Lesku 24 marca odbędą się wybory uzupełniające. Mieszkańcy okręgu wyborczego nr 1 będą wybierać radnego Rady Miejskiej w Lesku.

Na sesji Rady Miejskiej w Lesku, która odbyła się 29 maja 2012 r., radni podjęli uchwałę o wygaśnięciu w okręgu nr 1 mandatu radnego Przemysława Kokocia.

W wyborach samorządowych w 2010 r. Przemysław Kokoć wystąpił jako kandydat Komitetu Wyborczego Wyborców „Obywatelskie Forum Rozwoju Powiatu”. Uzyskał 341 głosów i został radnym. Był członkiem Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Ponad 7 miesięcy po wygaszeniu jego mandatu Wojewoda Podkarpacki

wydał zarządzenie o przeprowadzeniu wyborów uzupełniających. Ich termin wyznaczono na 24 marca 2013 r.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym do Miejskiej Komisji Wyborczej można było do 22 lutego zgłaszać listy kandydatów na radnych. Zarejestrowanych zostało pięciu kandydatów.

Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej zgłosił kandydata Ryszarda Owsińskiego (67 lat). Mariusz Wermiński (47 lat) został wysunięty przez Komitet Wyborczy Wyborców „Lesko 2013”. Kandydatem Komitetu Wyborczego Wybor-

ców „Razem dla Leska” jest Janusz Radłowski (70 lat). Komitet Wyborczy Wyborców „Nasza Przyszłość” za proponował kandydaturę Dariusza Sowy (45 lat). Kandydatura Ryszarda Gembusia (40 lat) uzyskała poparcie Komitetu Wyborczego Wyborców „Lepsze Jutro”.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę 24 marca w godz. 8.00 - 22.00. Mieszkańcy domów przy ul. Smolki, Słowackiego, Spacerowej, Osiedlowej, Ogrodowej, Widokowej, Zeromskiego i Źródłanej będą głosować w Szkole Podstawowej w Lesku (ul. Smolki 2). W Przedszkolu Samorządowym w Lesku (ul. Kaczkowskiego 26) zgłoszą mieszkańcy przy ul. Basztowej, Słonecznej, Szopena, Konopnickiej, Kaczkowskiego, Kmity, Ossolińskich, Unii Brzeskiej i Zielonej.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Zakład Zarządzania i Ekonomiki Mediów Instytutu Kultury Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim na konferencję naukową „Zarządzanie mediami, teoria i praktyka”;

- Gminne Centrum Informacji Turystycznej w Lutowskich do sali kinowej w Urzędzie Gminy w Lutowskich na konferencję na temat Parku Gwiezdnego Nieba „Biesz-

czady” i podpisania memorandum w sprawie jego utworzenia;

- Związek Rzemiosła Polskiego, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Mazowiecka Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Warszawie, Ambasada Niemiec w Warszawie do siedziby Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie na konferencję poświęconą kształceniu dualnemu;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXVII sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Stowarzyszenie Polskich Mediów do klubu „Stodoła” w Warszawie na „Wieczór wspomnień i poezji Pawła Bartłomieja Greca w 20 rocznicę śmierci”;

- Muzeum Kresów w Lubaczowie do budynku głównego muzeum na otwarcie wystawy „Do niepodległości raz jeszcze. 150 rocznica wybuchu Powstania Styczniowego”;

- Biuro Poselskie Posłanki do Parlamentu Europejskiego Elżbiety Łukacijewskiej do Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie na IV Konferencję „Kobieta aktywna”;

- Fundacja im. Stefana Batorego do Pałacu Prezydenckiego w Warszawie na galę wręczenia nagrody Super Samorząd 2012;

- Katolicka Agencja Informacyjna do siedziby Sekretariatu Episkopatu Polski w Warszawie na prezentację „Misje są sprawą wiary. Dzieła Pomocy „Ad Gentes”;

- Dyrekcja Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na wernisaż instalacji rzeźbiarskiej Aleksandry Zimnej.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.



## XXXI Ogólnopolski Bieszczadzki Rajd Narciarski

## Śladowo i ski-tourowo

Od 20 do 24 lutego odbywał się XXXI Ogólnopolski Bieszczadzki Rajd Narciarski. Uczestnicy tegorocznego rajdu mieli do wyboru cztery trasy: trzy ski-tourowe i jedną wędrowną (narty śladowe). Dużą popularnością cieszyła się dwudniowa trasa na Ukrainie, która pierwszego dnia zmierzała do źródeł Dniestru, a drugiego na najwyższy szczyt Bieszczadów – Pikuj.



Uczestnicy rajdu na najwyższym szczycie Bieszczadów – Pikuju

Fot. Krzysztof Piłśniak

Zimowe wyjście na Pikuj odbiło się echem w ukraińskich środowiskach turystycznych, czego efektem była informacja, jaka ukazała się w ukraińskiej gazecie „Wgolos”. Wejście 35-osobowej grupy na Pikuj było wspólnym polsko-ukraińskim przedsięwzięciem, które ze względu na ciężkie warunki zabezpieczane było przez służby ratownicze lwowskiej „oblasti” oraz członków Bieszczadz-

kiej Grupy GOPR. Pozostałe trasy ski-tourowe prowadziły m.in. przez: Dział, Małą Rawkę, Wielką Rawkę, Okraglik, Płasz, Tarnicę, Szeroki Wierch, Poloninę Wetlińską czy też Poloninę Caryńską. Dla narciarzy na nartach śladowych organizatorzy wyznaczili odcinek: Wideki - Muczne i dolina Wołosatego.

Łącznie w imprezie wzięło udział

ponad 80 osób z całego kraju. Najliczniejszą grupą uczestników rajdu reprezentowała Kraków. Gościliśmy również narciarzy z odległej Rumi, Gdańska, Jeleniej Góry i Białowięzy oraz spoza granic Polski - z Norwegii. Z roku na rok Bieszczadzki Rajd Narciarski cieszy się coraz większą popularnością.

Bazą rajdu był „Hotel Górski” w Ustrzykach Górnych. Celem rajdu jest propagowanie zimowego wypoczynku, poznanie przyrody Karpat Wschodnich oraz popularyzacja mało znanych form aktywnego wypoczynku, tj. narciarstwa ski-tourowego i śladowego.

Tegoroczna impreza miała szczególny charakter. Odbywała się w setną rocznicę pierwszego zimowego przejścia grani Karpat w Galicji - mówi Wojciech Wesółkin jeden z kierowników i przewodników trasy. W 1913 r. sześciuosobowa grupa pionierów turystyki zimowej (Zygmunt Klemensiewicz, Jerzy Maślanka, Maks Durych, Roman Kordys, Adam Czeżowski i Zdzisław Ritterschild) w ciągu sześciu dni przeszła z doliny rzeki Opór do źródeł Cisy, czyli ze Ślaska do Jasini.

W tym roku dopisały warunki śniegowe. W górach zalegało ponad 100 cm śniegu. Pierwsze dwa dni były pochmurne, a ostatniego zaświeciło słońce i wszyscy mogli podziwiać panoramy Bieszczadów.

Uroczyste zakończenie w sobotę 23 lutego w „Hotelu Górskim” w Ustrzykach Górnych poprowadził kierownik rajdu Stanisław Sieradzki. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom uczestnictwa i kilka pamiątek, które wręczał honorowy komandor rajdu Wojomir Wojciechowski. Właściciele hotelu Anna i



Zakończenie rajdu w Hotelu Górskim w Ustrzykach Górnych

Fot. Krzysztof Piłśniak

Józef Szymbarowie ufundowali dla wszystkich kufel piwa. Relację ze zdarzeń na trasach przedstawił poszczególni kierownicy tras, którymi byli: Paweł Sikora, Andrzej Czech, Leszek Prokop, Wojciech Wesółkin, Stanisław Sieradzki, Wojciech Rząsa, Jerzy Tomala, Jacek Kranz i Zbigniew Maj. „Hotel Górski” tego wieczoru pękał w szwach, a atmosferę podgrzewała kapela „Barnaba” z Olszanicy. Wieczór minął przy wspólnym biesiadowaniu w iście rodzinnej atmosferze.

Organizatorami rajdu były Bieszczadzki Park Narodowy i Grupa Bieszczadzka GOPR we współpracy z Urzędem Gminy Lutowiska oraz Kolem Przewodników Beskidzkiej, Terenowych i Pilotów Wycieczek przy Oddziale PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku.

Patronem honorowym XXXI Ogólnopolskiego Bieszczadzkiego

Rajdu Narciarskiego był Marszałek Województwa Podkarpackiego, natomiast patronat medialny nad imprezą pełniła TVP Rzeszów. Koszty uczestnictwa w całości pokrywali uczestnicy, a organizację oraz obsługę przewodnicką i zabezpieczenie zapewnili bezpłatnie pracownicy Bieszczadzkiego Parku Narodowego i ratownicy GOPR. Głównym sponsorem była Piekarnia Jadczyńszyn z Sanoka, której organizatorzy składają serdeczne podziękowania.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do udziału w XXXII Ogólnopolskim Bieszczadzkiem Rajdzie Narciarskim, który odbędzie się w drugiej połowie lutego 2014 r.

Szczegółowe informacje na stronie www.bdpn.pl/skirajd lub kontakt tel. z Ośrodkiem Informacji i Edukacji Turystycznej BDPN w Lutowiskach: 13 461 03 50, e-mail: oie@bdpn.pl /eia, B.R./

## Wyprzedaż Leska

W Lesku ruszyła wielka wiosenna wyprzedaż gminnego majątku. Zastanawiam się, ilu mieszkańców miasta i całej gminy wie o tym, że po cichu rozpoczęto właśnie akcję, polegającą na wyprzedawaniu gminnych lokali użytkowych.



Wiele witrzyn sklepów i lokali usługowych w centrum miasta zaczęło świecić pustkami

Fot. R. Petka

Rokrocznie czynsze za te lokale przynosiły budżetowi gminy stałe dochody w kwocie przekraczającej - o ile się nie myli - milion złotych, stanowiąc jednocześnie stabilne miejsce do prowadzenia działalności gospodarczej przez lokalnych przedsiębiorców. Jednak do czasu.

Kiedy szastanie przez Panią Burmistrz publicznymi pieniędzmi zaczęło przekraczać ramy zdrowego rozsądku, a widmo osiągnięcia ustawowego progu zadłużenia gminy stało się już bardzo realne, wpadła Ona na cudowny z Jej punktu widzenia plan. Otóż zaczęła drastycznie podnosić czynsze najemcom. Efekt tej łupieżczej i bezzwzględnej polityki okazał się jednak totalnym niewypałem. Kolejni, głównie miejscowi przedsiębiorcy rezygnowali z dzierżawy, likwidując swoje firmy wraz z bezcennymi na naszym terenie miejscami pracy. Wiele witrzyn sklepów i lokali usługowych w centrum miasta zaczęło świecić pustkami. Zapewne w celu podniesienia morale przechodniów i poprawienia ich nastroju część z nich zaklejona została zdjęciami dokumentującymi osiągnięcia i sukcesy naszej lokalnej władzy.

Ten socjotechniczny zabieg nie tworzył jednak ani miejsc pracy, ani nie zwiększał wpływów do gminnego budżetu. Dodatkowo - jak na złość - gwałtownie przybywać zaczęło kolejnych opuszczonych lokali, a nowych zdjęć gloryfikujących dokonania Pani Burmistrz zaczęło jakby brakować. Spodziewałem się zatem, że wkrótce wszystkie witrzyn w opustoszałych lokalach oklejone zostaną dużymi plakatami z fotografią niezmiennie czująco uśmiechniętej Pani Burmistrz i podpisem w stylu: „BARBARA JANKIEWICZ - BURMISTRZ, KTÓRY DBA O ROZWÓJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I TWORZENIE NOWYCH MIEJSC PRACY” lub choćby „PRZEDSIĘBIORCO! ZAINWESTUJ W NASZĄ GMINIE, A OGÓLE CIE DOKŁADNIEJ NIŻ NAJLEPSZY ZAKŁAD FRYZJERSKI - BARBARA JANKIEWICZ”.

Spotkało mnie jednak w tej materii spore rozczarowanie. Pomysł Pani Burmistrz na rozwiązanie tego problemu okazał się zgoła inny. Gminne lokale użytkowe, swoista kura znoszona co roku do budżetu złote jaja, która przez pazerność władz została niemal

uduszona, jest obecnie ćwiartowana i wystawiana po kawałku na sprzedaż. Jednorazowe wpływy do budżetu z tego tytułu zostaną zapewne sprawnie i szybko przejezdzone, a w kolejnych latach będziemy mogli jedynie obgryzać tynek ze ścian.

Zastanawiam mnie, dlaczego tak istotna decyzja nie została poddana szerszym konsultacjom społecznym. Dlaczego nie zapytano o zdanie mieszkańców, którym - być może - jeszcze nie do końca obojętne jest, czy i jak będzie funkcjonować Lesko za kilka czy też kilkanaście lat. Chciałem w tym miejscu zapytać publicznie Panią Burmistrz oraz wszystkich bez wyjątku miłujących Ją Ślepą i bezkrytyczną miłością radnych, czy tak samo postąpiłbyście, gdyby takie dochodowe lokale były waszą prywatną własnością? Czy świadomie i będąc w pełni władz umysłowych sprzedalibyście należące do was sklepy, które każdego roku przynosiłyby z czynszów do Waszych domowych budżetów ogromne bądź co bądź pieniądze? Czy przed kamym podniesieniem ręki w głosowaniu za sprzedażą wysiliłicie się na dokonanie chociażby pobieżnej analizy finansowej? Czy tak wyobrażacie sobie dbałość o powierzony Wam przez wyborców majątek gminy? Czy zastanawialiście się choćby przez chwilę, z czego mieszkańcy naszego miasta i gminy spłacać będą przez wiele kolejnych lat zaciągnięte przez Was tak beztrzonko długie, skoro bezpowrotnie sprzedacie przynoszące stałe dochody majątki? Czy naprawdę chcecie przejść do historii jako bezzwzględni wandy, którzy nie pozostawili po sobie nawet kamienia na kamieniu? Czy podejmując tak strategiczne, nieodwracalne i brzemienne w skutkach decyzje, używacie własnego rozumu? Czy nie ma wśród Was choćby jednej osoby, która odważyłaby się zadać jakiegokolwiek pytanie w tej sprawie? Czy nie jest Wam zwyczajnie i po ludzku wstyd?

Jest jeszcze jedno, niestety, również gorzkie pytanie, które musimy postawić tym razem sami sobie: czy nam jako mieszkańcom Leska i okolicznych sołectw jeszcze w ogóle na naszej gminie zależy?

Robert Petka

## Submisja na medal

## Najdroższy jawor z Cisnej

Z wyników XIV Submisji Drewna Cennego, która odbyła się 22 lutego w Nadleśnictwie Brzozów, zadowoleni mogą być organizatorzy i uczestnicy. Sprzedano 99% oferowanej puli drewna. Średnia cena metra sześciennego sięgnęła 1296 zł.



Fot. E. Marszałek

W tegorocznym przetargu wzięli udział przedstawiciele 21 firm z Austrii, Estonii, Niemiec, Polski i Słowacji. Po komisyjnym otwarciu ofert rozpoczęła się procedura wyłonienia nabywców. Przeprowadzono przy użyciu specjalnego programu komputerowego, pozwalającego szybko porównać proponowane ceny na każdą z wystawionych do sprzedaży sztuk. Gdy komisja przetargowa pracowała, uczestnicy wysłuchali interesującej prezentacji dyrektora Muzeum Regionalnego w Brzozowie dr. Mariusza Kaznowskiego.

Najlepiej sprzedał się jawor, za który uzyskano średnio 1968 złotych za 1 m<sup>3</sup>. Najwyższą cenę - 25 851 złotych za 1 m<sup>3</sup> - zapłacono za kłode jaworu z Nadleśnictwa Cisna. Na każdej z submisji sprzedaje się kilka sztuk tzw. rezonansowych, za które nabywcy są skłonni płacić wysokie ceny. Zauważalny jest obecnie wzrost zainteresowania cennym drewnem dębowym i jesionowym. Dąb po raz kolejny okazał się przebojem submisji. Sprzedano go 572 m<sup>3</sup>, osiągając średnią cenę 1461 złotych za 1 m<sup>3</sup>.

Tegoroczna średnia cena, niższa od ubiegłorocznej, jest pochodną ogólnej sytuacji na rynku, jednak końcowy wynik submisji jest dla nas bardzo satysfakcjonujący - mówi zastępca dyrektora ds. ekonomicznych RDLP w Krośnie Artur Królicki. - Cieszy nas stabilne zainteresowanie drewnem najwyższej jakości, które - mimo ogromnej konkurencji - potrafimy dobrze sprzedawać. Krośnieńska submisja jest obecnie jedną z wielu na terenie kraju, ale wciąż pozostaje w sferze zainteresowań największych nabywców.

Łącznie do przetargu wystawiono 1168 m<sup>3</sup> surowca pochodzącego z 23 nadleśnictw z terenu RDLP w Krośnie. Wszystkie submisyjne kłody zostały wybrane na składach przejściowych spośród pozyskanych w toku planowych zabiegów hodowlanych w drzewostanach.

Edward Marszałek

- rzecznik prasowy RDLP w Krośnie





## KRONIKA POLICYJNA

\* Mieszkaniec Wetliny 14 lutego powiadomił policję, że obok stacji paliw w Cisnej leży mieszkaniowiec Dołżycy. Nietrzeźwy dołżyczanin został ukarany mandatem.

\* W Brzegach Dolnych patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 14 lutego zatrzymał do kontroli audi A3. Podczas kontroli okazało się, że kierujący autem Artur W. jest poszukiwany przez Komisariat Miejski nr 3 w Łodzi.

\* Jakis mężczyzna 14 lutego zgłosił policji, że na drodze w Mchawie leżą przewody energetyczne. Policjanci powiadomili o tym pogotowie energetyczne. Po sprawdzeniu okazało się, że nie były to przewody energetyczne, lecz telekomunikacyjne. W związku z tym sprawę przekazano placówce telekomunikacyjnej.

\* W Huzelach patrol drogówki z leskiej KPP 14 lutego zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Wiesława M. W wydechym przez niego powietrze znajdowało się 1,55 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Bóbrki 15 lutego zawiadomił leską policję, że z terenu jego posesji ktoś ukradł części motocykla „Jawa”: silnik spalinowy, zbiornik paliwa i kierownicę z przednią lampą. Wartość skradzionych części zgłaszający oszacował na 1300 złotych.

\* Mieszkaniec Leska 16 lutego powiadomił miejscową KPP o uszkodzeniu mienia na stoku narciarskim w Wermieniu. Nieznany sprawca wybił szybę w oknie łazienki i uszkodził ramę okna. Szkody wyceniono na 300 złotych.

\* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 16 listopada na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli volkswagena golf, prowadzonego przez Adama Ch. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 0,42 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Hoczwi 16 lutego powiadomił leską KPP o oszustwie internetowym. Jego nieletni syn na konto bankowe sprzedającego, wskazane w portalu internetowym tablica.pl, wpłacił 130 złotych za perkusję. Zakupionego instrumentu nie otrzymał.

\* Patrol drogówki z KPP w Ustrzykach Dolnych 16 lutego w Pszczelich wykonywał czynności na miejscu kolizji, w której wyniku kierujący oplem frontiera Wojciech Ch. wjechał do rowu. W wydechym przez kierowcę opła powietrze alkomaat wykazał 2,6 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Wołkowyi 17 lutego w leskiej KPP złożył zawiadomienie, że w nocy z 16 na 17 lutego ktoś uszkodził elewację sklepu w Wołkowyi poprzez pomalowanie jej sprayem.

\* Patrol ruchu drogowego z KPP w Lesku 17 lutego w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli suzuki, prowadzone przez Zenona G. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 0,23 promila alkoholu.

\* Policjanci leskiej drogówki 17 lutego w Ustrzykach Dolnych zatrzymali do kontroli volkswagena golf, kierowanego przez Stanisława W. W wydechym przez niego powietrze było 0,59 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Cisnej 18 lutego powiadomił policję, że w sklepie internetowym zakupił kompletny wkład kominkowy. Pomimo przelania

na konto sklepu całej zapłaty, sprzedający nie wywiązał się z umowy, gdyż w przesyłce brakowało kilku elementów: przedniej szyby kominka, silikonu żaroodpornego i aparatu nawiewnego. Suma strat wynosi 1150 złotych.

\* Mieszkanica Baligrodu 18 lutego powiadomiła policję, że do jej domu wtargnęła inna baligrodzianka, zakłócając spokój domowników. Ponadto ta sama kobieta w miejscu pracy zgłaszającej publicznie ją znieważała, używając słów wulgarnych.

\* Mieszkaniec Sanoka 18 lutego powiadomił policję w Lesku, że podczas pobytu w Zakopanem wzięły na Gubałowie udział w grze zręcznościowej i został podczas niej oszukany przez nieznaną mężczyznę na kwotę 200 złotych.

\* Na ul. Belskiej w Ustrzykach Dolnych 19 lutego kierujący peugeotem ekspert podczas cofania i włączania się do ruchu nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego zderzył się z nieprawidłowo zaparkowanym oplem vectra. Obaj kierowcy zostali ukarani mandatami.

\* Mieszkaniec Uhercz Mineralnych 19 lutego powiadomił policję o zniszczeniu przez młodych mężczyzn elewacji miejscowego dworca kolejowego.

\* Kierownik jednego z leskich sklepów 20 lutego podczas rozliczania utargu stwierdził, że jeden z banknotów o nominale 20 złotych został sfałszowany. Banknot zatrzymano. Czynności w tej sprawie prowadzi KPP w Lesku.

\* W Ropience 20 lutego tarpan honker, kierowany przez Krzysztofa N., podczas zjeżdżania ze wzniesienia wpadł w poślizg i uderzył w unieruchomionego volkswagena golfa.

\* Kierujący renaultem scenic Przemysław N. 20 lutego w Jałowie na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego zderzył się z prawidłowo jadącym oplem vectra, kierowanym przez Ewę N.

\* W Smolniku 20 lutego kierująca seatem cordoba Ewelina F. na łuku drogi na zaśnieżonej nawierzchni utraciła panowanie nad pojazdem, wskutek czego wypadła z jezdni, wjechała do rowu, po czym dachowała.

\* Mieszkanica Ustrzyk Dolnych 20 lutego powiadomiła miejscową KPP, że 15 lutego ktoś zniszczył lusterko zewnętrzne w jej BMW, zaparkowanym przy ul. Łukasiewiczza w Ustrzykach Dolnych. Szkada została wyceniona na 3000 złotych.

\* Nr. ul. 1 Maja w Ustrzykach Dolnych 20 lutego kierujący chryslerem Kamil G., przewożąc na przyczepie citroena, spowodował zagrożenie w ruchu drogowym w wyniku nieprawidłowego zabezpieczenia przewożonego auta. Citroen zsunął się z przyczepy i uderzył w zaparkowanego volkswagena golfa.

\* Kierujący skodą fabia Zbigniew W. 21 lutego na ul. Przemysłowej w Lesku nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do kolizji z peugeotem prowadzonym przez Dawida K.

\* W Średniej Wsi 21 lutego kierujący audi A4 Jakub C., skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu audi A6 Grzegorzowi M., wskutek czego doszło do kolizji.

\* Jan W. 22 lutego zawiadomił ustrzycką KPP, że z jego mieszkania w Teleśnicy jakiś złodziej ukradł mu 600 złotych.

\* Mieszkaniec Myczkowice 22 lutego powiadomił leską KPP, że znany mu mieszkaniowiec Zwierzynia kieruje pod jego adresem groźby pozbawienia życia. Sprawę prowadzi KPP w Lesku.

\* Łukasz S. z Równi 22 lutego złożył zawiadomienie w ustrzyckiej KPP, że na portalu internetowym tablica.pl zakupił wiertarkę stołową. Pomimo wpłacenia na konto sprzedającego 220 złotych, nie otrzymał zakupionego narzędzia ani zwrotu pieniędzy.

\* Funkcjonariusz PSG z Krościenka 22 lutego zawiadomił telefonicznie KPP w Ustrzykach Dolnych o kolizji na terenie przejścia granicznego. Policjanci ustalili, że jadąca volkswagenem golfem Natalia B. podczas cofania nie zachowała dostatecznej ostrożności i uderzyła w peugeota 206.

\* Na parkingu przy ul. Bieszczadzkiej w Lesku 23 lutego nieustalony kierowca podczas manewrowania samochodem otarł się o zaparkowany volkswagen passat, powodując jego uszkodzenie.

\* W Hoszowie 23 lutego kierujący scanią Piotr G. oraz jadący również scanią Dominik T. podczas wymijania się na wąskiej drodze nie zachowali bezpiecznego odstępu między pojazdami i doprowadzili do ich bocznego otarcia.

\* Mieszkaniec Krzywego 23 lutego poinformował policję, że przy pomniku w Cisnej leży pijana kobieta. Zgłaszający dodał, że sam nie jest w stanie jej pomóc, gdyż też jest nietrzeźwy. Kobiętę ukarano mandatem.

\* Na ul. Zdrojowej w Polańczyku 23 lutego policjanci leskiej drogówki zatrzymali do kontroli daewoo lanos, którym kierował Marek W. W wydechym przez niego powietrze alkomaat wykazał 0,27 promila alkoholu.

\* Ryszard K. 24 lutego zawiadomił ustrzycką KPP, że w nocy z 23 na 24 lutego jakiś złodziej z terenu jego posesji ukradł drewniany krzyż przydrożny z figurą Chrystusa.

\* Mieszkanica Leska 24 lutego o godz. 1.30 powiadomiła policję, że podczas domowej imprezy jej konkubent wywołał awanturę i szarpał się z domownikami. Awanturnik został zatrzymany do wytrzeźwienia.

\* Mieszkanica Baligrodu 25 lutego zawiadomiła leską KPP, że na aukcji internetowej zakupiła bieliznę i paszczę damską. Pomimo że przelała pieniądze na konto sprzedającego, zakupionych towarów nie otrzymała.

\* Maciej C. zawiadomił 25 lutego KPP w Ustrzykach Dolnych, że ktoś włamał się do jego domku letniskowego w Stebniku i ukradł z niego akumulator samochodowy, odtwarzacz DVD i pojemnik z benzyną. Wartość złodziejskiego łupu oszacowano na 700 złotych.

\* W godzinach popołudniowych 26 lutego w Mchawie policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali do kontroli volkswagena golf, kierowanego przez Marcina J. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 3,84 promila alkoholu!

\* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 26 lutego poinformował KPP w Lesku, że nieznanymi sprawcami dokonali zniszczenia elewacji budynków stacji kolejowej w Uhercach Mineralnych. Straty, wynikające z pomalowania ich farbą, oszacowano na 1200 złotych.

\* Leska KPP 26 lutego została powiadomiona przez mieszkającą Leska o kradzieży na jego szkodę smartfonu „iPhone” wartości 1500 złotych.

\* Rano 27 lutego mieszkający bloku przy ul. Unii Brzeskiej w Lesku zgłosił policji, że przeskakada im szczekający gośno pies. Właścicielka zobowiązała się, że pies nie będzie szczekał podczas jej nieobecności w domu.

## Ze skrytką pod skrytką

Na przejściu granicznym w Krościenku udaremniiono próbę przemytu prawie dwóch i pół tysiąca paczek papierosów produkcji ukraińskiej. Jej wykrycie jest wynikiem wspólnych działań funkcjonariuszy Straży Granicznej i Granicznego Referatu Zwalczenia Przemocy Służby Celnej.



W sobotę 23 lutego na przejściu granicznym w Krościenku do odprawy na kierunku wjazdowym do Polski zgłosił się obywatel Ukrainy, jadący samochodem dostawczym „Iveco”. W związku z podejrzeniem, że w aucie mogą być przemycane papierosy, funkcjonariusze PSG skierowali je do kontroli szczegółowej.

Podczas jej przeprowadzania podejrzenia kontrolerów wzbudziły dach busa. Po jego częściowym zdemontowaniu celnicy wykryli w nim skrytkę konstrukcyjną, która była pusta. Ale - jak się okazało - pod nią znajdowała druga skrytka, wypełniona ukraińskimi papierosami. W sumie ujawniono w niej 2462 paczki papierosów „Prima” i „Classic”.

Kierowca busa przyznał się, że jest właścicielem tych papierosów i że sam je umieścił w schowku. Mówił, że papierosy zamierzał sprzedać na bazarze w Polsce, a zarobione pieniądze przeznaczył na utrzymanie rodziny.

Przemycane papierosy zostały zarekwirowane. Ich właścicielowi przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa karno-skarbowego. Auto ze względu na dokonanie w nim przeróbek do celów przemytniczych zostało zatrzymane jako dowód w sprawie. Sprawa trafi do sądu, który zadecyduje o dalszym losie samochodu oraz o rodzaju i wymiarze kary dla jego właściciela.

h. t.

## Bez żadnych skrupułów

Dziewięćdziesięcioletni mieszkaniec Leska wpuścił do mieszkania dwóch mężczyzn, którzy powiedzieli mu, że są pracownikami spółdzielni mieszkaniowej i mają wymienić w jego mieszkaniu kuchenkę gazową. Za wymianę starej kuchenki na co najmniej równie starą zainkasowali 1000 złotych.



Do drzwi jednego z mieszkań w bloku przy ul. Piotra Kmity w Lesku 20 lutego ok. godz. 17.00 zapukali dwaj mężczyźni. Dziewięćdziesięcioletniemu właścicielowi mieszkania podali się za pracowników spółdzielni mieszkaniowej, wymieniających kuchenkę gazową. Sędziwy mężczyzna pozwolił im wejść do mieszkania i przeprowadzić wymianę kuchenki. Zapłacił im za to 1000 złotych.

- Starszy człowiek, mający problemy ze wzrokiem i poruszaniem się, dopiero po wyjściu oszustów zorientował się, że w miejsce jego własnej kuchenki, którą zabrali ze sobą, zamontowali mu inną starą, i zniszczoną - relacjonuje Katarzyna Fechner z KPP w Lesku.

Policjanci z leskiej KPP prowadzą czynności, których celem jest wykrycie i ujęcie bezwzględnych oszustów. Ustalono, że poruszali się oni białym samochodem dostawczym i zanim oszukali dziewięćdziesięcioletnią, próbowali w podobny sposób dostać się do innych mieszkań.

- Nie wpuszczajmy do domu osobę, co do których uczuciowości mamy jakikolwiek wątpliwości - dodaje leska policjantka. - Przestrzegajmy przed oszustami naszych krewnych czy sąsiadów, zwłaszcza gdy są to osoby starsze i mieszkające samotnie. Jeżeli mamy podejrzenia, że ktoś próbuje nas oszukać, skontaktujmy się z policją. Możemy w tym celu zadzwonić na 997.

h. t.



## Zmiana komendanta w Krościenku

Od 26 lutego obowiązki komendanta Placówki Straży Granicznej w Krościenku pełni mjr Robert Mokrzycki. Poprzedni komendant ppłk Robert Płoszyński dzień wcześniej odszedł na emeryturę.



Zmiana komendanta PSG w Krościenku (od lewej: płk Waldemar Skarbek, ppłk Robert Płoszyński i mjr Robert Mokrzycki) Fot. T. Szewczyk

Oficjalne pożegnanie ppłka Roberta Płoszyńskiego, odchodzącego na emeryturę równocześnie z trzema innymi wysokimi oficerami Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, odbyło się 25 lutego w Przemyślu. Tam podczas specjalnej uroczystości komendant BIOSG płk Waldemar Skarbek podziękował odchodzącym funkcjonariuszom za lata wzorowej służby, wręczył im repliki szabel oficerskich i pamiątkowe grawerony oraz złożył życzenia spokojnej emerytury i realizacji tych planów, na które zabrakło czasu podczas pełnienia służby.

Tego samego dnia odchodzącego na emeryturę komendanta pożegnali w obecności komendanta BIOSG

płk Waldemara Skarbka funkcjonariusze i pracownicy cywilni PSG w Krościenku.

Płk Robert Płoszyński został przyjęty do służby w BIOSG w 1995 r. W 2005 r. objął stanowisko komendanta PSG w Krościenku. Za wzorowe pełnienie służby został odznaczony Złotym Medalem za Zasługi dla Straży Granicznej, Brązowym i Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Odznaką Straży Granicznej.

- Chciałem podziękować komendantowi za lata wspólnej służby - mówił płk Waldemar Skarbek. - To był dla naszej formacji okres ważnych zmian i wielu nowych wy-

zwań, którym PSG w Krościenku sprostała. Placówka ta zawsze była dobrze postrzegana i dobrze pracowała.

Komendant BIOSG poinformował załogę, że od następnego dnia obowiązki komendanta krościenkiej PSG przejmie mjr Robert Mokrzycki, który od 2006 r. był w niej zastępcą komendanta.

- Mam nadzieję, że nowy komendant szybko się zaaklimatyzuje i sobie poradzi, że ciągłość pracy zostanie zachowana. Wierzę, że wszystko będzie w porządku - mówił komendant BIOSG. - Nowemu komendantowi życzę dużo szczęścia, bo w naszej służbie jest ono bardzo potrzebne.

## Przewalka z wałkami

Mieszkaniec Terki wymontował i ukrał z ciągników wałki napędu. Policjanci zatrzymali złodzieja i odzyskali skradzione części.



Fot. KPP Lesko

W poniedziałek 18 lutego przed południem z należącego do mieszkańca Terki wpału węgla drzewnego w Łopience doszło do kradzieży. Pod nieobecność właścicieli z pozostawionych na terenie wpału ciągników ktoś wymontował i ukrał wałki napędu. Wartość złodziejskiego łupu oszacowano na 1000 złotych.

Jak ustalono, złodziejem był 28-letni mieszkaniec Terki. Po wymontowaniu z traktorów zawiózł wałki do Bukowskiej, gdzie próbował je opchnąć znajomemu.

Złodziej wałków został zatrzymany. Przyznał się do kradzieży. Oprócz odpowiedzialności za dokonanie kradzieży czeka go także sprawa za kierowanie samochodem wbrew sądowemu zakazowi prowadzenia pojazdów. h. t.

## Opierzony w pożarze swojego domu

Z oparzeniami twarzy i rąk trafił do leskiego szpitala mieszkaniec Bezmiechowej Górnej. Obrażeń doznał podczas pożaru własnego domu.



Fot. KPP Lesko

Wieczorem (ok. godz. 20.30) 18 lutego policjanci KPP w Lesku zostali wezwani do pożaru w Bezmiechowej Górnej. Kiedy przyjechali na miejsce, strażacy z leskiej KP PSP już tam prowadzili akcję ratowniczo-gaśniczą. Płonął budynek mieszkalny, w którym mieszkał samotnie 66-letni mężczyzna.

Właściciel domu doznał w wyniku pożaru oparzeń twarzy i rąk. Dlatego na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło poszkodowanego do szpitala.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że do wybuchu pożaru przyczynił się właściciel domu. Mężczyzna przyznał się, że był pijany, gdyż tego wieczoru sam wypił pół litra wódki. Stwierdził, iż zapewne nie domknął drzwiczek do pieca centralnego ogrzewania, w wyniku czego zajęły się wyłożone drewnianą boazerią ściany domu. Ale być może do pożaru doszło w wyniku zaproszenia ognia lub zwarcia instalacji elektrycznej. Rzeczywista jego przyczyna ma być ustalona w wyniku dalszych czynności. a. z.

## Ranny przy wycince drzew

Młody mężczyzna podczas prac leśnych doznał poważnego urazu głowy. Śmigłowcem przetransportowano go do szpitala. Policja wyjaśnia okoliczności wypadku.



Fot. KPP Lesko

Jak wynika z policyjnych ustaleń, przed południem 22 lutego

w lesie, administrowanym przez Nadleśnictwo Baligród, dwaj

mężczyźni pracowali przy ścinaniu drzew. Podczas wycinki jedno ze ściętych drzew podczas upadania zahaczyło o inne, które w wyniku tego zostało wyrwane z korzeniami z ziemi.

I to właśnie drzewo upadło na przechodzącego pod nim 21-letniego mieszkańca Wańkowej. Uderzony konarem w głowę mężczyzna uskarżał się na silny ból. Jego współpracownik wezwał na pomoc pogotowie ratunkowe.

Ranny 21-latek został śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportowany do szpitala. Lekarze stwierdzili, iż doznał on poważnych urazów głowy, m.in. złamania czaszki. a. z.

## Do aresztu ze szpitala

Pięćdziesięciolatek najpierw został przez policjantów przekazany służbom medycznym. Niedługo później policjanci odebrali go ze szpitala i przewieźli do aresztu.

Po południu 26 lutego kierowca, przejeżdżający przez Berezkę, zauważył, że pieszy przewrócił się na drogę i się nie podnosił. Powiadomił o tym KPP w Lesku.

- Policjanci na miejscu odna-

leżli leżącego na drodze mężczyzny. Stwierdzili, że 50-letni mieszkaniec Rybnego jest kompletnie pijany. Nie był w stanie utrzymać się na nogach. Nie dało się z nim nawiązać żadnego kontaktu - opowiada Katarzyna Fechner z leskiej KPP.

W tej sytuacji policjanci powiadomili ratowników medycznych, którzy przetransportowali 50-latkę do leskiego szpitala. Po godzinie funkcjonariusze

zostali wezwani na interwencję do szpitala.

Okazało się, że mieszkaniec Rybnego, kiedy znalazł się w szpitalu, odżył i zaczął się awanturować, obrażać pracowników szpitala, a także grozić im użyciem siły.

Z uwagi na agresywne zachowanie i stan upojenia alkoholowego mężczyzna został przewieziony do policyjnego aresztu w Sanoku. h. t.

## Czasem wystarczy jeden telefon

Wiadomość o potrzebującym pomocy człowieka przekazał policji mieszkaniec Leska. Bezdomnego znaleziono w krzakach na obrzeżach miasta u podnóża Czulni. Był bosy. Nie miał ciepłego ubrania.

O bosym mężczyźnie wędrującym ul. Widokową w Lesku powiadomił miejscową KPP mieszkaniec osiedla, który zauważył go z okien swojego domu.

- Z opisu wynikało, że może być to znany naszym policjantom bezdomny 54-latek - mówi Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Policjanci powiadomili pracowników leskiego ośrodka pomocy społecznej i wspólnie z nimi udali się na poszukiwania. Ok. godz. 15.00 w krzakach przy drodze prowadzącej w kierunku Czulni znaleźli skulonego mężczyznę. Nie można z nim było nawiązać kontaktu, mimo że był trzeźwy. Był bosy i nie miał zimowego ubrania.

Okazało się, że 54-latek ma poważnie odmrożone stopy. Policjanci zorganizowali dla niego pomoc medyczną. Po opatrzeniu przez medyków mężczyzna został przewieziony do ośrodka dla bezdomnych w Sanoku.

Mimo że wiosna coraz bliżej i temperatury coraz wyższe, to jeszcze nadal może dochodzić do podobnych zdarzeń. Dlatego jeśli zauważymy kogoś, kto potrzebuje pomocy, nie wahajmy się zadzwonić na policję. Czasem wystarczy jeden telefon, by komuś uratować życie - dodaje leska policjantka. a. z.



## Licealiści w Nachhaltige Mobilität

Ferie zimowe z doskonaleniem języka? Dlaczego nie. Młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Ustrzykach Dolnych od 16 do 23 lutego brała udział w projekcie Nachhaltige Mobilität zorganizowanym przez ośrodek Spohns Haus w Gersheim pod kierownictwem Hansa Bollingera.



Ustrzyccy licealiści w Heildelbergu

W ramach współpracy polsko-niemieckiej grupa ustrzyckich licealistów spotkała się z młodzieżą z Hochwald – Gymnasium w Wadern na terenie landu Saarbrücken. Zajęcia, zorganizowane w placówce ekologicznej w Gersheim, objęły przemyślaną, szeroki tematycznie program, skupiony wokół mobilnych środków transportu wczoraj i dziś.

Uczniowie, połączeni w grupach polsko-niemieckich, pracowali nad różnorodnymi zadaniami wykonując prezentacje komputerowe i planszowe, dyskutując i zdając sprawozdania w języku niemieckim. Na co dzień młodzież

obu krajów porozumiewała się zarówno w języku niemieckim, jak i angielskim. Rolę tłumacza przyjęła germanistka Agnieszka Rocznik, organizatorka wyjazdu młodzieży do Niemiec, która wraz z polonistką Danutą Mazur sprawowała opiekę nad licealistami podczas tygodniowego pobytu w Niemczech.

W programie projektu znalazły się również atrakcje przyrodnicze i kulturalne. Uczniowie uczestniczyli w wycieczce „Śladami bobra” w Biosphärenreservat Bliesgau oraz zwiedzili Saarbrücken i Heidelberg i odbyli krótką wycieczkę do przylegającego miasteczka Francji.

W opinii uczestników i opiekunów wyjazd okazał się bardzo kreatywny z powodu kształcenia umiejętności językowych i budowania pozytywnych emocji. Ustrzyccy licealiści to młodzi Europejczycy, którzy posiadają umiejętność sprawnej komunikacji, są ciekawi świata i umieją konsekwentnie rozpoznać oraz ocenić podobieństwa i różnice cywilizacyjne i kulturowe obu krajów. Warto dodać, że dzięki hojności gospodarzy ustrzycka młodzież poniosła zaledwie 1/5 kosztów wyjazdu. Czekamy na spotkanie w Polsce.

D. Mazur, A. Rocznik

## Konferencja PWSZ-etów

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku 21-22 lutego gościła przedstawicieli wyższych szkół zawodowych z Podkarpacia. Celem zjazdu rektorów, prorektorów i kanclerzy było opracowanie założeń wspólnych działań, mających pomóc w dostosowaniu oferty edukacyjnej PWSZ-ów do potrzeb rynku.



Fot. PWSZ Sanok

Oprócz władz podkarpackich uczelni w obradach uczestniczyli także delegaci Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Podkarpackiego Kuratorium Oświaty i Podkarpackiego Urzędu Pracy, a także przedstawiciele władz miejskich Sanoka i powiatu sanockiego.

Dyskutowano m.in. o oczekiwaniach absolwentów szkół ponagimnazjalnych wobec PWSZ-ów, sytuacji na rynku pracy Podkarpacia i współpracy szkół zawodowych z dużymi uczelniami, m.in. z krakowską AGH.

– Uważam, że takie spotkania są nie tylko potrzebne, ale wręcz konieczne w dzisiejszej trudnej sytuacji szkół wyższych, nie tylko zawodowych. To okazja do wymiany doświadczeń, a także inicjowania wspólnych działań, dzięki którym PWSZ-y mają większą siłę przebicia i mogą skutecznie dostosowywać swoją ofertę do oczekiwań kandydatów oraz potrzeb rynku pracy – podsumowała obrady rektorka sanockiej uczelni dr Elżbieta Cipora.

pwsz

## Ferie z „Czarną księżką kolorów”

Dzieci z ustrzyckiej gminy w czasie ferii zimowych mogły wtorkowe i czwartkowe przedpołudnia spędzać w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ustrzykach Dolnych. Motywem przewodnim zajęć była „Czarna księżka kolorów” Meneny Cottin.



Fot. B. Wójcik

„Czarna księżka kolorów” to księżka wyjątkowa. Menena Cottin opowiedziała w niej o przyjaźni dwóch chłopców, z których jeden, Tomek, jest niewidomy. Jego widzący przyjaciel opowiada, jak Tomek potrafi poczuć, dotknąć, usłyszeć czy spróbować kolorów. Księżka jest prawie cała czarna: na czarnych stronach mieszczą się czarne ilustracje, czarna braille...

Korzystając z tej księżki, biblioteki zorganizowały dla dzieci zajęcia, podczas których poruszony został wątek kolorów, widzenia oraz wynikającej z jego braku niepełnosprawności. Przeprowadzenie zajęć ułatwiało nie tylko księżka, ale także dołączone do niej scenariusz i materiały dodatkowe.

– Dzieci uczestniczące w spotkaniach w bibliotece biorą udział w konkursie. Nie jest to zwykły konkurs, ponieważ na kolejnych zajęciach każdy małe otrzymuje element hasła napisanego alfabetem Braille'a. Na ostatnim spotkaniu dzieci dostaną cały alfabet, aby samodzielnie mogły odczytać hasło. Główną nagrodą przypadnie temu, kto będzie umiał powiedzieć, z jakiej księżki pochodzi cytat.

Wstępna rozmowa naprowadzała dzieci na fakt, że choć mają dobry wzrok, to czasem jest trudno odnaleźć właściwą drogę do celu. Kolejne zajęcia miały na celu uświadomienie im, jak trudno żyć, gdy człowiek nie widzi. Cały cykl zajęć z „Czarną księżką kolorów” umożliwił swoiste spotkanie widzących z niewidomymi, uczy współodczuwania, wrażliwości na niepełnosprawność i otwartości wobec osób niepełnosprawnych.

– Dzieci bardzo chętnie biorą udział we wszystkich zadaniach konkursowych i widać, że są nimi zainteresowane – mówi prowadzącą zajęcia bibliotekarka Barbara Wójcik. – Nie narzekam na frekwencję. W zajęciach regularnie bierze udział siedemnaścioro dzieciaków.

M. Maliszewska

## Inauguracja Roku Frelichowskiego

### Centralnie i lokalnie

W setną rocznicę urodzin bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego - 23 lutego - w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja Roku Patrona Harcerzy. Trzy dni później obchody Roku Frelichowskiego rozpoczęły w Hufcu Bieszczadzkiem ZHP.



Fot. HB ZHP Leska

W warszawskiej inauguracji Roku Patrona Harcerzy uczestniczyła delegacja Chorągwi Podkarpackiej ZHP z komendantką chorągwi hm. W. Domagałą, jej zastępcą ks. hm. T. Latoszkim oraz komendantką Hufca Bieszczadzkiego ZHP hm. K. Paluch, przewodniczącym KRH tego hufca hm. T. Domożykiem i zastępczynią przewodniczącą KSI hm. A. Domożyk. W delegacji byli także harcerze z 16 BDH w Berezie D. Głaz, I. Głaz i M. Pancerz.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. koncelebrowaną, którą odprawił biskup polowy Wojska Polskiego ks. J. Guzek w asyście kapelanów harcerskich. W homilii koncelebrans przypomniat działalność bł. S. W. Frelichowskiego. Śpiewano pieśni przy akompaniamencie Harcerskiej Orkiestry Dętej z Żurawicy. Po Mszy Św. montaż słowno-muzyczny poświęcony ks. S. W. Frelichowskiemu przedstawił harcerze z Chorągwi Stołecznej ZHP.

Po zjedzeniu żołnierskiej grochówki uczestnicy inauguracji zwiedzili muzeum w podziemiach katedry poświęcone kapelanom wojskowym. Potem był czas na zwiedzanie Starówki, Placu Zamkowego i dziedzińca Zamku Królewskiego. W drodze powrotnej delegacja Podkarpacia zatrzymała się przy Świątyni Opatrzności Bożej.

Trzy dni po inauguracji centralnej - 26 lutego - hufcowe uroczystości odbyły się w Berezie. Uczestniczyły w nich władze hufca z komendantką hm. Krystyną Paluch i przew. KRH hm. T. Domożykiem. Harcerze z 16 BDZ z Berezi, 7 BDSH z Mchawy i 15 BDH z Hoczwi wzięli udział w konkursie wiedzy o bł. ks. S. W. Frelichowskim. Zwyciężył w nim Kacper Zięba z Berezi.

Później kapelan hufca ks. hm. T. Latoszek odprawił w intencji patrona harcerzy Mszę św., podczas której odczytano list biskupa polowego Wojska Polskiego ks. J. Guzka, ustanawiający rok 2013 Rokiem Frelichowskiego. Komendantka hufca wręczyła ks. hm. T. Latoszkowi list pochwalny Naczelnika ZHP z podziękowaniem za długoletnią działalność w harcerstwie, pracę z drużyną i gromadą oraz w organach hufca i chorągwi. Uroczystości zakończyły się odśpiewaniem modlitwy harcerskiej.

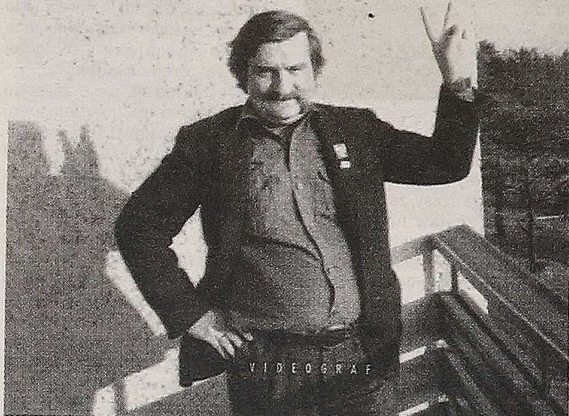
hm. Anna Domożyk



## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Chylce - Otwock - Arłamów

# KRYPTONIM 333 Internowanie Lecha Wałęsy w raportach funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu



Po ukazaniu się tej książki byli przywódca „Solidarności” Lech Wałęsa mocno zaprotestował w jednym przypadku - spożycia alkoholu. Według raportu funkcjonariuszy BOR, w przeciągu jedenastomiesięcznego internowania „skonsumował samotnie lub w towarzystwie osób odwiedzających 2 butelki spirytusu, 289 butelek wódki, 158 butelek wina, 59 butelek winiaku i koniaku, 238 butelek szampana i 1115 butelek piwa”.

Takie dane zamieszczono w książce „Kryptonim 333. Internowanie Lecha Wałęsy w raportach funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu” ze wstępem i w opracowaniu Tomasza Kozłowskiego i Grzegorza Majchrzaka.

Lech Wałęsa od 13.12.1981 r. do 14.11.1982 r. był przetrzymywany w trzech ośrodkach odosobnienia: w Chylicach koło Warszawy (najkrócej, bo dwa dni, do 15.12.1981 r.), w Otwocku (do 11.05.1982 r.) i Arłamowie (najdłużej, bo od 11.05.1982 r. do 13.11.1982 r.).

Jak piszą autorzy opracowania, prezentowane przez nich materiały „to pełen zbiór meldunków, raportów, notatek i innej dokumentacji Biura Ochrony Rządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczących Lecha Wałęsy w ramach sprawy o kryptonimie <<Interna>>”. Kryptonim 333 został nadany Lechowi Wałęsie przez BOR. Autorzy zwracają także uwagę na to, że raporty funkcjonariuszy BOR nie stanowią pewnego źródła historycznego i muszą być poddane krytyce. „Pomimo że funkcjonariusze starali się jak najlepiej opisać kolejne wydarzenia oraz jak najwierniej oddać treść wypowiedzi Lecha Wałęsy, to zapewne nie ustrzegli się też przekłamań” - piszą wspomniani autorzy.

Nie da się ukryć, że internowanie Lecha Wałęsy odbywało się zupełnie na innych warunkach. Do 26.01.1982 r., kiedy wręczono mu oficjalnie decyzję o internowaniu, był traktowany jako „gość rządu” (potem jego status też się nie zmienił). Czas odosobnienia to była dla niego „złota klatka”. Nie ma się temu co dziwić, bo był on potrzebny stronie rządowej w realizacji własnych celów. Natomiast Lech Wałęsa dobrze o tym wiedział, ale w toczącej się w

tym czasie grze politycznej nie posiadał na układy (choć wcześniej, w 1970 r., został zarejestrowany przez SB jako tajny współpracownik „Bolek”). Amóg, bo pokusa była, gdyż proponowano mu m.in. dobrą posadę rządową.

Internowanie Lecha Wałęsy było wyjątkowe. W porównaniu z innymi zatrzymanymi działaczami „Solidarności” miał luksusowe warunki do życia. Zapewniono mu dobre wyżywienie, dostęp do alkoholu i papie-

rosów, mógł łowić ryby (w Otwocku), grał w ping-ponga, czytał prasę, oglądał telewizję i filmy na życzenie. Mogła odwiedzać go rodzina, w tym żona Danuta z małymi dziećmi, i księża (prawie w każdą niedzielę uczestniczył we Mszy św.).

Jednak należy pamiętać, że nawet te komfortowe warunki internowania nie były w stanie zrehabilitować przewodniczącemu „Solidarności” samego faktu zatrzymania i odizolowania go od świata zewnętrznego, w tym m.in. od współpracowników i działaczy związkowych, oraz od dostępu do informacji (przekazywane były m.in. przez odwiedzających przewodniczącego duchownych). Dlatego nie może dziwić, że - jak wynika z zaprezentowanych dokumentów - Lech Wałęsa przeżywał czasem skrajne stany emocjonalne, przechodzące z pewnej radości do zniechęcenia (w tym ostatnim przypadku podejmował głodówki, które jednak szybko się kończyły).

Czytając notatki służbowe funkcjonariuszy BOR, można natknąć się i na takie, które stawiają Lecha Wałęsę w niezbyt korzystnym świetle (tak jest np. w meldunku nr 7 - dokument nr 60 i meldunku nr 23 - dokument nr 87; w pierwszym przypadku chodzi o wypowiedź pod adresem Anny Walentyńcowicz, w drugim - Kościola).

Co do wspomnianej na początku statystyki spożywanego alkoholu, można mieć wątpliwości, czy tak naprawdę było. Sprawę tę stara się wyjaśnić (dlaczego nie w książce?) Tomasz Kozłowski, który uważa, że w Arłamowie najprawdopodobniej istniał „proceder defraudacji alkoholu z zaopatrzenia. Aby fakt ten ukryć, przypisywano spożycie alkoholu Wałęsie” („Wałęsa w krzywym zwierciadle”, „Rzeczpospolita” 2012/290).

WD

**Kryptonim 333. Internowanie Lecha Wałęsy w raportach funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, wstęp i oprac. Tomasz Kozłowski, Grzegorz Majchrzak, Chorzów 2012**

## Ferie bez nudy

W Gminnym Domu Kultury w Czarnej od 12 do 16 lutego trwały „Ferie bez nudy”. Celem zajęć było zapewnienie dzieciom, które nie mają możliwości wyjazdu na wypoczynek, ciekawego spędzenia ferii zimowych.



Fot. GDK Czarna

Pierwszy dzień „Ferii bez nudy” upłynął na wspólnych grach i zabawach. Dzieci miały do dyspozycji gry planszowe, stół do tenisa stołowego i piłkarzyki. Atrakcją następnego dnia był wyjazd na kryty basen do Centrum Konferencyjno-Rekreacyjnego „Perła Bieszczadów” w Czarnej. Kolejnego dnia w hali sportowej w Czarnej zorganizowano rozgrywki sportowe. Piątkowe zajęcia odbywały się zaś na świeżym powietrzu. Dzięki życzliwości Straży Granicznej w Czarnej zorganizowano przejazd skuterem śnieżnym, a na zakończenie były „zimowe szaleństwa” na śniegu. Ostatniego dnia uczestnicy zajęć mieli szansę sprawdzenia swoich umiejętności kulinarnych. Efektem tego sprawdzianu była smaczna pizza.

W tegorocznych „Feriach bez nudy” uczestniczyło jedenaścioro dzieci.

GDK

Janusz Gołda  
Lesko

Marja

Pismo urzędowe formatu A5 – poźółkłe, z płamą na środku, postrzępione boki, nagłówek wytłuszczoną czcionką: Wyciąg Wyroku Skazującego\*. W lewym rogu drukiem drobniejszym: Sąd Powiatowy w Ustrzykach Dolnych. W prawym data: 20/3/1927. Niżej uzasadnienie pisane na maszynie: Marja Lolo, Cyganka, lat 16, nieślubna córka Paraski, bez zajęcia, wyznania gr.-kat. na karę aresztu przez dwa dni za włóczęgostwo. Pod spodem sygnatura sprawy, okrągła pieczęć i nieczytelny podpis.

Szczegółów musimy się domyślać: kwiecista spódnica, na ramionach chusta, włosy splecione w warkocz, pochylona głowa, przygarbione plecy. Wzięta z ulicy w trakcie wrózenia. Jej tabor stał w Dębach nad Strwiążem. W nocy zniknął.

\* w zbiorach Janusza Galanta z Leska (z tomu „Tańczący na promieniu”)



Ryc. Z. Zamołojko

XXI Ogólnopolski Harcerski Konkurs Recytatorski „Strofy o Ojczyźnie”

## Nie tylko Tuwim

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krośnie Filia w Lesku z Komendą Hufca ZHP w Lesku były organizatorami XXI eliminacji Ogólnopolskiego Harcerskiego Konkursu Recytatorskiego „Strofy o Ojczyźnie”. Konkurs hufcowy odbył się 5 lutego.



Fot. HB ZHP Lesko

Uczestnicy konkursu najpierw obejrzeli przygotowaną przez leską filię Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej wystawę, poświęconą 150 rocznicy powstania styczniowego.

Zuchy i harcerze prezentowali wiersz i fragment prozy o tematyce związanej z naszą ojczyzną. Szczególną uwagę w związku z obchodami Roku Juliana Tuwima zwrócono na utwory autora „Kwiatów polskich”. Cele konkursu to m.in. prezentacja, promowanie i popularzacja literatury oraz upowszechnianie sztuki recytacji.

Wszyscy w dużym skupieniu słuchali wierszy i fragmentów prozy. Dużą popularnością - oprócz wierszy Juliana Tuwima - cieszyły się utwory Władysława Bełzy, Stanisława Wyspiańskiego, Marii Konopnickiej i Gustawa Herling-Grudzińskiego.

Jurorzy (kierowniczką biblioteki Krystyna Gałęza i hm. Tadeusz Domożyk) przy ocenie brali pod uwagę dobór repertuaru, kulturę słowa, interpretację i ogólny wyraz artystyczny.

Zwycięzcami konkursu zostali: Jakub Oliwko (28 BGZ Myczków) w kategorii zuchów i Waldemar Pyko (7 BDSH Mchawa) w kategorii harcerzy starszych. Obaj laureaci będą reprezentować hufiec na konkursie wojewódzkim w Brzozowie.

K. Gałęza



Jak głosi rodzinna anegdota, po chrzcie powiedział do niej: „Rośnij, rośnij i zostań moją synową”. No więc jakoś tak spełniła się jego wola. Szkoda tylko, że umierając młodo sam tego nie doczekał.

#### Wojna

Doświadczyla państwa Deców podobnie jak wielu innych mieszkańców „grzędy sokalskiej”. Pierwsza okupacja sowiecka przeszła im w miarę spokojnie. Uniknęli wysiedlenia na Syberię. Pani Anna pracowała nawet w fabryce włókienniczej produkującej materiały dziewiarskie. W 1941 roku przysli Niemcy i fabrykę zamknęli. Samą agresję Niemiec na Związek Sowiecki pani Anna wspomina dosyć anegdotycznie: - Rano mama mnie zbudziła i mówi: „Niemcy przysli”. „A co mi tam Niemcy” - odpowiedziałam, przykryłam się pierzyną i nadal spałam. Dalej już nie było tak różowo...

Widziela tragedię Żydów, których wożono transportami, prawdopodobnie do Bełżca. Idąc wzdłuż torów kolejowych, napotykała co rusz zwłoki młodych ludzi, którzy wyskakowali z pociągu, aby ratować swoje życie. Nie udawało im się. Ci mieszkający w jej miejscowości mieli świadomość swojego nieuchronnego końca. „My na śniadanie, a wy - mówili, myśląc o Polakach - na obiad dla Niemców pójście”.

W 1943 roku uaktywniła się Ukraińska Powstańcza Armia. Wieści ze wschodu o rzeziach dokonywanych na Polakach przez bojówkę spod znaku tryzubna sprowadzały sen z powiek. Nawet zorganizowana we wsi samoobrona nie dawała poczucia bezpieczeństwa. Postanowili - podobnie jak większość mieszkańców - uciekać. Na tzw. uciekinierkę udali się do Rakuszawy, gdzie zamieszkali u rodziny pana Augustyna. To był ciężki czas. Nie było z czego żyć. Człowiek miał się jakiegokolwiek pracy, aby zarobić nawet najmniejszy grosz. Pan Augustyn chodził po polach i wynajdował łuski po pociskach artyleryjskich, robił z nich kawałki blach, które następnie sprzedawał.

Mimo niebezpieczeństwa związanego z działalnością UPA, zdecydował się na wyjazd do Bezejowa. Wiedział, że tam może

# Skazani na siebie

c.d. ze s. 1



coś kupić do jedzenia. Miał też tam schowane talerze, które chciał zabrać. Wyjazd zakończył się niemal tragicznie. Tylko dzięki pomocy sąsiada, znajomego Ukraińca udało mu się uniknąć śmierci. - Nie wszyscy Ukraińcy byli źli. Wielu nam pomagało lub przynajmniej ostrzegało - wspomina pani Anna. Po wyzwoleniu w 1944 roku chcieli powrócić w rodzinne strony. Tylko do czego było wracać? Z domu nie zostało nic. Zniszczony, spalony. Nie było pieniędzy na jego odbudowę. Zamieszkali w Bełżcu u rodziny pana Augustyna, który zaczął pracować jako dekarz. Wydawało się, że po burzliwym czasie wojny nastąpi czas stabilizacji. I z tego.

#### Przesiedlenie

Jesienią 1951 roku zostali - wraz z kilku tysiącami innych mieszkańców „grzędy sokalskiej” - przesiedleni w Bieszczady.

Ten kolejny zakręt w ich życiu wymusił kolejny raz rozpoczęcie życia od nowa. Dostali skromny dom drewniany, który mimo remontu nie był w stanie zapewnić podstawowych wygód. - Mieszkaliśmy w jednej izbie w osiem osób. My dwoje, pięcioro naszych dzieci

i mama. I musiało wystarczyć - mówi pani Anna.

Kiedy w latach siedemdziesiątych ub. w stary dom się zawalił, nie dostali pozwolenia na budowę, mimo że zebrali materiał, o który w tamtych czasach było trudno. Dostali natomiast pozwolenie na remont. Stąd też dach na obecnym domu to dach ze starej chaty pokryty tylko nowym materiałem.

#### Praca

W rodzinnych stronach żyli z rolnictwa. Tutaj się nie dało. Ziemia górską, licha, nieurodzajna nie dawała szans na wyzicie. Trzeba było znaleźć inne źródło utrzymania.

Pani Anna zaczęła pracować jako sprzątaczką, najpierw przez piętnaście lat w Szkole Podstawowej nr 1 w Ustrzykach Dolnych, a następnie do emerytury w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Pan Augustyn znalazł zatrudnienie na kolei. Pracował w ekipie remontowej utrzymującej stan techniczny torów od Ustrzyk Dolnych do Krościenka. Dzień w dzień wychodził rano i rozpoczynał swoją służbę. Bez względu na pogodę, w słońce czy upał, lato czy mroźną zimą przemierzał pieszo wzdłuż torów,

obstakując je i nasłuchując. Kiedy coś zabrzmiało fałszywie, wiadomo było, że trzeba naprawić. To nie dzisiejsze czasy, że przyjeżdża specjalny zestaw naprawczy i większość robót jest zmechanizowana. Kilkadziesiąt lat temu liczyła się siła ramion, bo prace trzeba było wykonać ręcznie. Było też niebezpiecznie. Pewnego dnia idąc, stukając i nasłuchując, nie usłyszał nadjeżdżającego z tyłu pociągu. Zorientował się w ostatnim momencie. Na szczęście jego impet odrzucił go poza nasyp, łamiąc mu obydwie ręce. A mogło być znacznie gorzej.

- Widzi pan, Ukraińcy do niego strzelali, pociąg chciał go przejechać, a on dożył szczęśliwie 94 lat. Widać tak miał zapisane w niebie - mówi pani Anna.

#### Potomkowie

Państwo Decowie dochowali się 5 dzieci. Trójka urodzona jeszcze za Bugiem, najmłodszy na trzy dni przed przesiedleniem. Dwojka już w Ustrzykach. Mają 14 wnucząt i 7 prawnucząt, w tym jedne trojaczki.

**Przepis na długowieczność**  
- Nie wiem - mówi pani Anna. - Żyliśmy i w dalszym ciągu żyjemy prosto. To chyba wola Boska,

ale jej też trzeba trochę pomóc. Nigdy nie paliłmy papierosów. Nie używałam alkoholu, a mąż okazjonalnie i symbolicznie. Nie dbaliśmy szczególnie o dietę, bo kiedyś nie było nawet o tym mowy, ale patrząc się z perspektywy czasu, to chyba zupełnie nieświadomie dietę stosowaliśmy. Była krowa, więc było mleko, była świnka, więc były własne przetwory i wyroby. Nie było tych konserwantów, polepszaczy.

#### Miłość

Czy po 70 latach wspólnego życia jest jeszcze miejsce na miłość? Patrząc na jubilatów, wydaje się, że tak. Nie jest sztuką kochać się miesiąc czy też rok po ślubie. Ani pani Anna, ani jej mąż nie wyobrażają sobie innego życia. Kiedy jeszcze kilka lat temu namiętnie oglądali „Modę na sukces”, pan Augustyn nie mógł wyjść ze zgorznięcia, że tam w Ameryce to „każdy z każdym”. Dla niego żona to żona - tylko jedna i ta, której ślubował przed ołtarzem.

- Chyba mu na mnie zależało - mówi z rozrzwaniem pani Anna. - Kiedy podczas wojny zachorowałam na tyfus, to sprzedał swój nowy garnitur, żeby mieć na lekarza.

Dzisiaj mieszkają z synem Tadeuszem. Pan Augustyn wymaga już stałej opieki. Najwięcej czasu poświęca mu żona. Mimo że leci jej 92 roczek, jest bardzo sprawna i zaradna. Nakarmi męża, przebieżę go, potrząsa za rękę.

- Dziadziuś jest tak przywiązany do żony, że kiedy znika na chwilę do drugiego pomieszczenia, zaraz się pyta: „Gdzie „Moja” jest?” - mówi synowa jubilatów Barbara.

\*\*\*

Składając życzenia państwu Decom, ksiądz proboszcz życzył im m.in. kolejnego jubileuszu i by kamienne gody nie były ostatnie. Takie same życzenia mieli 10 lat wcześniej i wtedy już się śmiali, że to na wyrost. A teraz... Kto wie? Na pięćdziesięciolecie i sześćdziesięciolecie otrzymali medale za długoletnie pozycie małżeńskie. O siedemdziesięcioleciu jakoś nikt z władz nie pamiętał. - Może myśleli, że już nie żyjemy - żartuje pani Anna.

Adam Leń

## CZY TO SIĘ UDA?

Gmina Baligród weszła w rok 2013 z ambitnym planem. Z jednej strony spore pieniądze mają pójść na wydatki majątkowe, z drugiej zaś przyjęto, że zadłużenie gminy na koniec roku powinno się zmniejszyć. Wielkość baligrodzkiego budżetu sprawia, że osiągnięcie tych dwóch celów nie będzie łatwe.



W tym roku największą inwestycją w baligrodzkiej gminie ma być budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Baligrodzie Fot. T. Szewczyk

Zaplanowane w tegorocznym budżecie dochody ogółem gminy Baligród mają wynieść 13 milionów 788 tysięcy złotych. Na tę kwotę składają się dochody bieżące w wysokości 9 milionów 936 tysięcy złotych i dochody majątkowe - 3

miliony 852 tysiące złotych.

Dochody bieżące to podatki i opłaty lokalne, subwencje i dotacje. Tegoroczne wpływy z podatków i opłat lokalnych powinny wynieść - zgodnie z zapisem w uchwale budżetowej - 3 miliony 92 tysiące

złotych. Oprócz tego dochody własne powinny zasilić pieniądze ze sprzedaży drewna (850 tysięcy złotych) i składników majątkowych (1 milion 200 tysięcy złotych).

Sporą część dochodów baligrodzkiej gminy - 3 miliony 900 tysięcy złotych - stanowią będą subwencje. Część oświatowa subwencji ma wynieść 2 miliony 269 tysięcy złotych. Ponad 1 milion 522 tysiące złotych przyniesie subwencja wyrównawcza, a 109 tysięcy złotych będzie pochodzić z subwencji równoważącej.

W uchwale budżetowej założono, że dotacje wyniosą w sumie 3 miliony 925 tysięcy złotych. Duża część tej kwoty - 1 milion 536 tysięcy złotych - to dotacja na zadania związane z opieką społeczną. Ok. 339 tysięcy złotych ma wynieść dotacja na informatyzację Urzędu Gminy, którą planuje się przeprowadzić w ramach wdrażania Podkarpackiego Systemu e-Administracji Publicznej.

Bardzo poważną sumę - 2 miliony 262 tysiące złotych - mają stanowić dotacje na budowę hali sportowej w Baligrodzie. Przy ich planowaniu założono pozyskanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 1 miliona złotych i 1 miliona 262 tysięcy złotych z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Na razie jednak są to pieniądze niepewne, gdyż nie wiadomo, czy starania o nie zakończą się pozytywnie.

Zaplanowane na 2013 r. wydatki ogółem wyniosą 12 milionów 616 tysięcy złotych. Na wydatki bieżące przewidziano 9 milionów 704 tysiące złotych. Wydatki majątkowe powinny się zamknąć w 2 milionach 912 tysiącach złotych.

Wydatki bieżące to - podobnie jak w innych gminach bieszczadzkich - przede wszystkim nakłady na oświatę i wychowanie, pomoc społeczną, administrację publiczną i gospodarkę komunalną, kulturę i ochronę dziedzictwa kulturowego.

W wydatkach majątkowych najważniejszą pozycję stanowią koszty budowy przy Szkole Podstawowej w Baligrodzie hali sportowej.

- To jest zadanie przewidziane na dwa lata - mówi baligrodzka wójcina Agata Pomykała. - W tym roku chcielibyśmy wykonać roboty za 2 miliony 374 tysiące złotych. W przyszłym roku na dokończenie budowy hali trzeba byłoby jeszcze wyłożyć 1 milion 727 tysięcy złotych. Ile nam się uda zrobić w tym roku, to zależy w dużej mierze od tego, czy pozyskamy dofinansowanie zewnętrzne.

W 2013 r. planuje się uruchomienie w baligrodzkiej szkole kuchni i stołówki szkolnej. Kuchnia jest już

wyposażona w bardzo nowoczesne i kosztowne urządzenia. Na doposażenie stołówki szkolnej przewidziano zaś wydatki 130 tysięcy złotych (80% z budżetu państwa, 20% wkład własny gminy).

- W ub. r. nasza gmina złożyła do Wojewody Podkarpackiego wniosek o utworzenie Środowiskowego Domu Samopomocy, który miałby siedzibę w budynku szkoły w Zahoczewiu - dodaje Agata Pomykała. - Szanse, że to się powiedzie, są duże, ale na razie nie ma jeszcze decyzji w tej sprawie.

Wśród wydatków majątkowych, zapisanych w baligrodzkiej uchwale budżetowej na ten rok, znalazła się również termomodernizacja świetlicy wiejskiej w Zahoczewiu.

- W tym roku wydatki naszej gminy mają być niższe od dochodów - informuje skarbniczka gminy Urszula Różycka. - Planowana nadwyżka budżetowa w wysokości 1 miliona 172 tysięcy złotych chcemy przeznaczyć na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek.

Zadłużenie gminy Baligród na koniec 2012 r. wynosiło 39,16%. Jeśli uda się wykonać tegoroczny budżet zgodnie z planem, to na koniec 2013 r. wskaźnik zadłużenia będzie wynosił 32,9%.

T. Szewczyk



## Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego - projekty z infrastruktury energetycznej wybrane

# CZTERY NA STO TRZY

Zakończyła się ocena merytoryczna wniosków dotyczących infrastruktury energetycznej, złożonych w ubiegłorocznym naborze do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Wśród 103 wniosków, które pozytywnie przeszły wszystkie etapy oceny i znalazły się na listach podstawowych, są załedwie cztery projekty bieszczadzkie.



W siedzibie Nadleśnictwa Cisna kotłownia na biomasę zastąpi kotłownię olejową  
Fot. T. Szewczyk

W ub. r. od końca stycznia do końca sierpnia w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 trwał nabór wniosków związanych z infrastrukturą energetyczną. Mogły one dotyczyć m.in. odnawialnych źródeł energii, wytwarzania energii elektrycznej lub ciepłej, przesyłu energii ciepłej oraz termomodernizacji, zmiany źródeł wytwarzania energii i modernizacji obiektów spalania paliw.

**Po trzech etapach oceny** Po przeprowadzeniu oceny formalnej 150 złożonych w tym naborze projektów zostało skierowanych do oceny merytorycznej. Przez ocenę merytoryczną pozytywnie przeszły 142 wnioski. Wnioski te 19 lutego b.r. poddane zostały jeszcze ocenie strategicznej przez Zarząd Województwa Podkarpackiego.

Zarząd Województwa przyjął 4 listy podstawowe wniosków wybranych do dofinansowania. Na listach tych znalazło się 16 wniosków z

sków przeznaczonych zostało 118 milionów 399 tysięcy złotych. Jednak – jak stwierdza Paweł Ciejką na stronie [www.rpo.podkarpackie.pl](http://www.rpo.podkarpackie.pl) – „widząc ogromne potrzeby w zakresie infrastruktury energetycznej, jak również uwzględniając kwoty dostępnych środków (...) oraz wahań kursu euro, Zarząd Województwa Podkarpackiego zdecydował o przeznaczaniu dodatkowych środków na ten nabór wniosków”.

Ostatecznie na dofinansowanie wybranych projektów skierowano 163 miliony 40 tysięcy złotych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i 3 miliony 667 tysięcy złotych z budżetu państwa.

### Przeszły cztery projekty bieszczadzkie

Wśród 83 ocenionych pozytywnie wniosków dotyczących termomodernizacji oraz zmian źródeł wytwarzania energii i modernizacji obiektów są dwa o rodowdzie bieszczadzkim.

gazów cieplarnianych w wybranych obiektach użyteczności publicznej w gminie Cisna”. Koszt jego realizacji to kwota ponad 873 tysięcy złotych. Wsparcie z funduszy unijnych w tym przypadku osiągnie poziom prawie 584 tysięcy złotych.

Dwie kolejne propozycje bieszczadzkie znalazły się wśród 23 ocenionych pozytywnie wniosków z zakresu odnawialnych źródeł energii. Jedną z nich jest projekt Nadleśnictwa Cisna. Za niespełna 1 milion 370 tysięcy złotych ciśnieńskie nadleśnictwo planuje w swoim budynku administracyjnym przebudować kotłownię olejową na kotłownię biomasową, wspomagającą systemem kolektorów słonecznych. Zadanie to może uzyskać dofinansowanie w wysokości 803 tysięcy złotych.

Samorząd gminy Ustrzyki Dolne przedłożył zaś projekt „poprawy jakości zarządzania energią poprzez (...) budowę kolektorów słonecznych na potrzeby Zespołu Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych”. Koszt zainstalowania solarów przy „Delfinie” oszacowano na prawie 865 tysięcy złotych. Wsparcie tego przedsięwzięcia z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniesie ponad 731 tysięcy złotych.

### Ekologicznie i ekonomicznie

Podstawowe cele projektu zgłoszonego przez ustrzycką gminę jest „zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych” poprzez wykorzystanie kolektorów słonecznych do produkcji ciepła na potrzeby Zespołu Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych oraz „redukcja emisji zanieczyszczeń do atmosfery” w wyniku „zmniejszenie się zapotrzebowania na energię pochodzącą z konwencjonalnego źródła”.

Kolektory słoneczne będą stanowiły najważniejszą część systemu podgrzewania wody w basenach otwartych oraz przygotowania ciepłej wody użytkowej na cele sanitarne w krytej pływalni.

Na terenie przyległym do ustrzyckich basenów odkrytych rozmieszczonych zostanie 120 kolektorów słonecznych (24 zestawy po 5 kolektorów) o łącznej powierzchni absorbera ponad 280 m<sup>2</sup>.

Pozostałe urządzenia (m.in. zasobniki ciepłej wody użytkowej, pompa obiegu solarnego, wymienniki basenowe, armatura zabezpieczająca i kontrolno-pomiarowa) znajdują się w podbaseniu krytej pływalni.

- Budowa tej instalacji domyka koncepcję tego kompleksu sportowo-rekreacyjnego - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja.

- Pierwszym etapem była budowa krytej pływalni. W drugim etapie pobudowaliśmy zespół basenów odkrytych ze zjeżdżalniami. Niedawno rozpoczęliśmy trzeci etap, w którego wyniku powstaną drogi, chodniki, parkingi oraz zespół boisk o sztucznej nawierzchni. Budowa kolektorów słonecznych to czwarty etap. Dzięki jego realizacji uzyskamy nie tylko efekty ekologiczne, ale i ekonomiczne. Dzięki tej instalacji wydłuży się okres, w którym baseny odkryte będą czynne, a także w jakimś stopniu obniżą się energii ciepłej zużywanej w krytej pływalni. Warto podkreślić, że etapy trzeci i czwarty realizowane są przy wydatnym wsparciu z funduszy unijnych. Gdyby nie dofinansowanie, które pozyskujemy na te cele z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, to tylko z budżetu gminy na taką infrastrukturę na pewno nie moglibyśmy sobie pozwolić.

T. Szewczyk



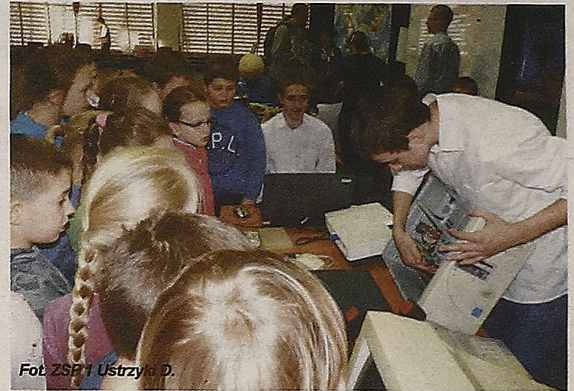
Zestawy kolektorów słonecznych zostaną rozmieszczone na skarpie poniżej basenów odkrytych  
Fot. T. Szewczyk

zakresu odnawialnych źródeł energii, 2 wnioski związane z przesyłem energii ciepłej, 2 wnioski dotyczące wytwarzania energii elektrycznej lub ciepłej i 83 wnioski z dziedziny termomodernizacji, zmiany źródeł wytwarzania energii i modernizacji obiektów spalania paliw. Pozostałe wnioski, które pozytywnie przeszły ocenę formalną i merytoryczną, znalazły się na liście rezerwowej. Pierwotnie na ten nabór wnio-

Samorząd powiatu leskiego złożył projekt termomodernizacji siedziby Starostwa Powiatowego w Lesku. Wartość tego przedsięwzięcia została oszacowana na ponad 1 milion 445 tysięcy złotych. Dofinansowanie z RPO WP ma wynieść 1 milion 94 tysięcy złotych. Samorząd gminy Cisna przedłożył wniosek pod nazwą „Zwiększenie efektywności energetycznej oraz ograniczenie niskiej emisji

## Informacje, ciekawostki i doświadczenia

**Pokazy naukowe, które odbyły się w Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D., służyły propagowaniu wiedzy ścisłej wśród dzieci i młodzieży. Wzięli w nich udział uczniowie ZSP nr 1, SP w Hoszowie, Łodynie, Krośniku i Równi oraz dzieci z ustrzyckich przedszkoli i z zerówki w Bandrowie.**



Fot. ZSP 1 Ustrzyki D.

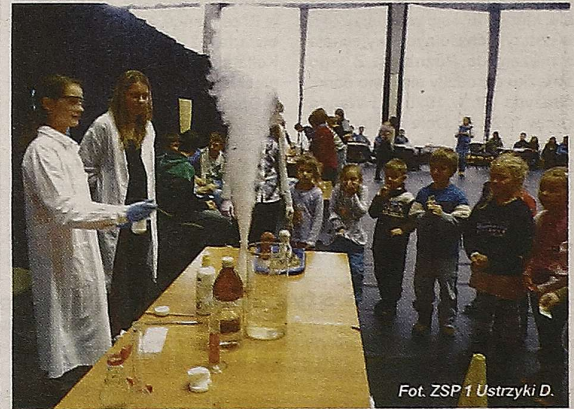
Jako gościa honorowego pokazów zaproszono prof. Krzysztofa Jana Kurzydowskiego - wielkiego propagatora nauki i przyjaciela „Jedynki”. Na pokazach reprezentował go dr Maciej Motyka - pracownik naukowy Politechniki Rzeszowskiej.

Na czas pokazów hala sportowo-widowiskowa przy ZSP nr 1 zamieniła się w park naukowy. Były tam stoiska, przy których czekali uczniowie i nauczyciele prezentujący informacje, ciekawostki i doświadczenia.

Miłośnicy geografii przybliżyli odwiedzającym zagadnienia związane z trzęsieniem Ziemi. Tu znajdował się też model gipsowy wulkanu. Geografia sięgnęła po doświadczenia chemiczne, dzięki czemu grupa przybyła na pokazy mogła obejrzeć imitację wybuchu wulkanu. Zwiedzających zapoznawano z budową Układu Słonecznego, prezentując jego model i opis.

Celem uczniów przy stoisku chemicznym była realizacja tematu „Między chemią a zabawą”. Przeprowadzono tu m.in. doświadczenia: ciuchcia, samopompujący się balonik, sztuczna krew. Druga grupa uczniów badała odczyn roztworów za pomocą wskaźników kwasowo-zasadowych.

Biologia sięgnęła po układankę. Na modelu człowieka zwiedzający mieli rozmieścić narządy wewnętrzne i opisać ich funkcje. Zainteresowani mogli też prześledzić proces trawienia i wchłaniania pokarmów przez człowieka. Na ruchomym modelu, obrazującym zginanie i prostowanie kończyn człowieka, można było zapoznać się z pracą ludzkich mięśni. Druga grupa biologiczna za pomocą rysunków pokazała, jak zwierzęta wtapiają się w krajobraz, aby ukryć się przed wrogiem.



Fot. ZSP 1 Ustrzyki D.

Uczniowie przy stoisku informatycznym prezentowali historię i budowę komputera. Zwiedzający mogli przekonać się, że nie zawsze komputer wyglądał tak, jak wygląda obecnie. Furorę zrobiły „Atari” i dżostki. Można było również zobaczyć i dotknąć tego, co znajduje się w środku komputera. Inna grupa ukazywała korzyści i zagrożenia wynikające z korzystania z Internetu. Ta prezentacja zbiegła się z obchodami Dnia Bezpiecznego Internetu w szkole. Zwiedzający otrzymali materiały, które zawierały informacje na ten temat.

Uczniowie na stoisku fizycznym zajmowali się zagadnieniem ciśnienia powietrza i temperaturą wrzenia. Tu także teoria przepłatała się z doświadczeniami. Kolejne stoisko przygotowali uczniowie, którzy interesują się zdrową żywnością. Mówili o żywności ekologicznej, zachęcali do czytania informacji na opakowaniach produktów. Przybliżyli zwiedzającym, jak konserwanty wpływają na organizm człowieka. Starali się także odpowiedzieć na pytanie, jakie zagrożenia i korzyści wynikają z GMO.

Matematyka - jak przystało na królową nauk - zaskoczyła tych, którzy na zwykłą kartkę papieru patrzyli jak na zwykłą kartkę papieru. Uczennice przy tym stoisku udowodniły, że łatwo złożyć z takiej kartki wielokąt foremny. Geometryczną zabawę figurami zapewniła chińska gra, zwana tangramem. Odwiedzający to stoisko mogli ułożyć z elementów to, co podpowiadała im wyobraźnia. Później należało do układanki wymyślić historijkę.

Na zakończenie pokazów przeprowadzono konkurs „Jeden z dwunastu”, którego formuła była zbliżona do teleturnieju „Jeden z dziesięciu”. Pytania sprawdzały wiedzę uczniów z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

Pokazy naukowe przygotowali nauczyciele „Jedynki”: Lucyna Lupa, Wojciech Kulpiński, Magdalena Bednarz, Anna Brzezińska, Anna Śmietana, Beata Łukacz, Barbara Tomaszewska, Krzysztof Czystewicz i Anna Głazowska, a także dyrektorka Krystyna Jasińska i wicedyrektorka Małgorzata Konopka.

M. Gergasz



Rzecz o prof. Eugeniuszu Waniewie (XII)

## Między antypodami

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog: absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor: artysta kilku epok, który zaczawszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu; znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.



E. Waniewie, Adela (litografia)

Pod koniec stycznia 1934 r. Eugeniusz Waniewie wraca na uczelnię, pozostawiając pograżonego w smutku ojca pod opieką siostry Adeli. Jego siostra prawie dziesięć lat wcześniej wyszła za mąż za lekarza wojskowego ppor. Rudolfa Maciejewskiego. Po ślubie, który odbył się wiosną 1924 r. w Ustrzykach Dolnych, wyjechała z mężem do Poznania. Z tego związku narodziły się dwie córki: Grażyna (ur. w 1925 r.) i Wanda (ur. w 1928 r.). Obie siostrzenice razem z mamą bardzo często przebywały w Ustrzykach Dolnych i były wielokrotnie portretowane przez wujka Eugeniusza.

Po powrocie do Krakowa Eugeniusz Waniewie otrzymuje od

ówczesnego rektora ASP prof. Józefa Mehoffera, ucznia Jana Matejki, propozycję współpracy przy wykonywaniu polichromii w kościele w Turku k. Kalisza.

Jeszcze przed wyjazdem do Turku przekazuje swoje prace na wystawę Grupy Krakowskiej w Krzemieńcu. Wystawa została otwarta 27 maja 1934 r. w Sali Kołłątajowskiej Liceum Krzemienieckiego.

Oprócz kompozycji Eugeniusza Waniewie znalazły się na niej prace Sasy Blondera, Berty Grünberg, Marii Jaremy, Leopolda Lewickiego, Adama Marczyńskiego, Stanisława Osostowicza, Bolesława Stawińskiego, Jonasza Sterna, Aleksandra Winnickiego



E. Waniewie, Wanda (technika mieszana)

i Henryka Wicińskiego.

„Tygłem, w którym kształtowała się osobowość twórcza Waniewie była Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, wstrząsana na przełomie lat 20. i 30. ub. wieku rozlicznymi napięciami - pisze Anna Baranowa w szkicu „Warianty stylu Eugeniusza Waniewie do roku 1939”, zamieszczonym w książce „Eugeniusz Waniewie - uczeń Józefa Mehoffera” (Turek 2010 r.). - (...) Już tutaj widać antypody, pomiędzy którymi ukształtowała się twórczość Waniewie. W roku 1929 nasz student podpisuje projekt statutu „związku ideowego” Złoty Róg, opowiadając się wyraźnie po stronie sztuki narodowej. Czas wielkiego kryzysu gospodarczego obfitował w różnorakie próby organizowania się w celu określenia priorytetów ideowych i samopomocowych. 41 studentów, zwracając się do rektora o założenie nowego Zrzeszenia Uczniów Akademii Sztuk Pięknych, tak formułowało swój kierunek ideowy: „Pielegnowanie pierwiastka narodowego w sztuce - 1) przez krzewienie

zrozumienia i ukochania ideałów największych polskich mistrzów oraz 2) przez przeciwstawienie się internacjonalizmowi ducha”. (...) Związek ten nie został zatwierdzony, podobnie jak następny, przy którego powstaniu nieformalnie asystował Waniewie - Towarzystwo Uczniów Akademii Sztuk Pięknych „Żywi”, zamierzające podjąć „walkę o żywotność sztuki” (1932 r.). Od środowiska „Żywych” (...) był już tylko krok do I Grupy Krakowskiej. Waniewie dał się pociągnąć przez radykalnych kolegów, rezygnując z wcześniejszej prawicowej orientacji. Przekonywała go nowość ich argumentów artystycznych, które przeciwstawiali akademickiemu skostnieniu. Bliski mu był wymiar społeczny ich postulatów”.

Eugeniusz Waniewie zaprezentował na wystawie w Krzemieńcu cztery obrazy olejne, szesnaście rysunków i dziewięć grafik. Były to portrety członków Grupy Krakowskiej i autoportret oraz sceny z życia miejskiego, ludzie przy pracy i martwe natury. Jego dzieła wzbudziły żywe zainteresowanie i podziw znanego teoretyka sztuki i współtwórcy formizmu Leona Chwistka.

Tadeusz Szewczyk

### Wojna i okupacja (LVII)

## Nowe obowiązki i wieczorne dyskusje

Ze sprzedażą ostatnich pocztówek przyszły dla mnie nowe zajęcia. Zaczęli do nas przychodzić ludzie ze wsi po tytoń do fajek i po papierosy. I tu się zrodził problem, jak wycenić towar i za jakie pieniądze sprzedawać. W końcu ustaliliśmy, że papierosy i tytoń mam tylko na wymianę za produkty rolne wg cen przedwojennych lub za srebrne monety polskie.



Radzieccy jeńcy wojenni w drodze do obozu

Fot. źródło: Wikimedia

W pierwszym miesiącu pracy mego ojca to ja zaopatrywałem dom w masło, mleko, jajka, sery, a nawet jęczmień. Prasowany tytoń przecinałem na cztery ćwiartki, żeby starczyło dla wszystkich. Mimo tego moje zapasy tytoniu szybko topniały, poprawiając nasze racje żywnościowe, a i srebrnych „grajcarów” przybywało. Przeżyły całą wojnę, okres osiedlenia na Ziemiach Odzyskanych i dopiero na studiach w latach 50. ub. w. zabrałem je z domu na przeżycie ciężkich lat studenckich.

Wieczorami po robocie ojciec przy kolacji opowiadał o warunkach pracy i nowościach zaszysanych od znajomych, ale jak przyszli stryjowie, to zaraz się zaczynała dyskusja na tematy polityczne. Nowością były informacje radiowe o bitwie o Anglię, wiadomości z Jugosławii o wyniszczaniu Serbów, co mogło i nas spotkać ze strony Ukraińców, jak im dadzą „samostijną”. Największe dyskusje były po przemówieniu radiowym prezydenta USA zapewniającego pomoc dla Rosji. Nie mogłem zrozumieć, jak można pomagać takim zbrodniarzom, którzy mordują własny naród, kolonizując sąsiadów i mordując więźniów politycznych.

Debata kręciła się też wokół pytania, z której strony mogą przyjść do nas Amerykanie. Ale aktualna sytuacja pokazywała, że nie nastąpi to szybko. Wojska Wehrmachtu ze swoimi sojusznikami (Finlandia, Słowacja, Węgry, Rumunia i Włochy) parły na wschód, okrążając pancernymi dywizjami coraz to większe jednostki sowieckie. Widać było gołym okiem, że w Armii Radzieckiej brakowało wyszkolonych dowódców (wielu z nich wcześniej Stalin kazał rozstrzelać za szpiegostwo). W kronikach filmowych Niemcy pokazywali, jak szybko zajmują Związek Radziecki i jak łatwo biorą żołnierzy Armii Czerwonej do niewoli. Ale nie wyszli na tym dobrze. Jeńców wojennych było za dużo. Niemcy nie byli na to przygotowani. Brakowało pomieszczeń, wyżywienia, wojska do ich pilnowania, a nawet drutu kolczastego do ogrodzania obozów jenieckich.

W. Mołodyński

### Echa powstania styczniowego w dolinie Oslawy (I)

## Pomoc i schronienie

Mija 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego. Choć najkrwawsze walki w ramach całej batalii powstańczej rozegrały się w zaborze rosyjskim, to pomoc dla powstańców organizowano również po dworach w zaborze austriackim.

Osobą, która jako pierwsza ze wsi w okolicy Komańczy spontanicznie zajęła się organizowaniem pomocy powstańcom, był właściciel majątku Szczawaniec Michał Groblewski. Jego dwór był jednym z licznych w Galicji punktów, gdzie organizowano pomoc militarną i materialną dla powstańców.

Wiadomo o tym z bardzo krótkiego fragmentu listu jego syna, również Michała Groblewskiego, który pisze: „poszliby tam [do Królestwa] powstańcy z Poznańskiego i Galicji - jak było r. 1863 - co pamiętam będąc dzieckiem - jak robiliśmy naboże, które szły... na granicę.” Swoją rolę w powstaniu zagrały także leśnicy, szczególnie na Kongresówce i kresów wschodnich zaboru rosyjskiego. Najliczniej

zasilił oddziały strzeleckie, gdyż wielu z nich wcześniej trudniło się myślistwem, a zdarzali się tacy, co pełnili obowiązki tzw. strzelców leśnych w powiatach i majątkach ziemskich. Byli doskonałymi żołnierzami formacji strzeleckich. Do powstania zaciągali się również leśnicy z Galicji.

Po upadku powstania bolesną represją wobec uczestników było odbieranie rodowych majątków, konfiskowanych przez władze carskie. W celu uniknięcia dalszych przesłańców caratu, gdzie w toczonych śledztwach praktykowano wydawanie wyroków sądowych, nakazujących aresztowanie i wywóz na Sybir, powstańcy szukali schronienia i pracy w Galicji. Wielu z nich znalazło zajęcie w zawodzie leśnika w lasach rządowych i majątków ziemskich. Na terenie Sanocznego zatrudniali się przy pracach związanych z poszukiwaniem i eksploatacją złóż ropy naftowej, a także przy budowie i obsłudze linii kolejowej Pierwszej Węgiersko-Galicyskiej Drogi Żelaznej. W dolinie

Oslawy pojawiło się kilku pracujących w zagórkim węźle kolejowym i na linii do Łupkowa.

W Komańczy taką osobą był Tytus Klemensiewicz z Wieliczki. Urodzony w 1843 r. w Wieliczce. W wieku młodzieńczym podjął studia leśne. Po wybuchu powstania służył jako szeregowiec w oddziale gen. Mariana Langiewicza. Walczył we wszystkich bitwach i potyczkach, stoczonych przez ten oddział.

Po powstaniu został urzędnikiem kolejowym i osiadł w Komańczy. W 1873 r. po odejściu naczelnika miejscowej stacji kolejowej Karola Turka, pracującego w Komańczy od uruchomienia w 1872 r. linii na odcinku z Zagórze do Łupkowa, objął po nim stanowisko naczelnika stacji kolejowej „Komańcza”. Zmarł w 1909 r. w wieku 66 lat. Pamięć o nim zachowują i pielęgnują w swoim mieście wieliczanie.

Jego syn Zygmunt Klemensiewicz, urodzony 1874 r. w Komańczy, był znanym i szanowanym lekarzem, aktywnym działaczem społecznym i organizacją służb zdrowia oraz wybitnym politykiem i parlamentarzystą z Krakowa.

Edward Orłowski



# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Druga dekada marca zapowiada dużą porcję nadziei, radości i optymizmu. W imponującym stylu zabierzesz się za to wszystko, co Cię męczyło, co Ci uprzykrzało życie i wpędzało w depresję. Wreszcie przestaniesz się zastanawiać, analizować, a po prostu zabierzesz się do działania. Na efekty nie trzeba będzie długo czekać. Staniesz na nogi finansowo, przejmiesz kontrolę nad tym, co się dzieje z Twoimi planami zawodowymi, sprawnie i bez problemu zdasz trudne egzaminy, nie odwiekając ich. Powodzenia nie zabraknie Ci także na polu uczuciowym.



**BYK (21.04. – 20.05.)** Druga połowa marca stawia przed Wami duże wyzwania, niesie ogromne zmiany, zagrożenia, ale też fantastyczne szanse i możliwości. By nie być zaskoczonym przez los, warto mu wyjść naprzeciw. Niektóre Byczki muszą się przygotować na nieuchronne, ale konieczne pożegnania, zakończenia starych związków i układów. Dotyczy to zarówno pracy i interesów, jak również życia towarzyskiego i relacji uczuciowych. Poczucie zmęczenia, zniechęcenia i wypalenia to typowe objawy świadczące o tym, że już Wam nie jest razem po drodze.



**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Początek marca był dla Ciebie trudny i męczący. W drugiej połowie miesiąca sytuacja się nieco uspokoi i ustabilizuje. I choć problemów, trosk i wyzwań nie będzie Ci brakować, to jednak lepiej sobie z nimi poradzisz. Coraz mocniej zaczniesz odczuwać, że nie można iść starymi, wygodnymi ścieżkami, że dotychczasowe metody się już wyczerpują, że trzeba się mocno zabrać do roboty, by wyjść na prostą. I choć chwilami zmęczenie, wyczerpanie i odpływ energii mogą być dotkliwie, to wiele spraw i problemów będzie szło w dobrą stronę. Nie daj się stresowi!



**RAK (22.06. – 22.07.)** Jesteś w znakomitym momencie życia. W imponującym stylu idziesz do przodu na polu zawodowym i w interesach. Zdobywanie wiedzy i nauka są źródłem wielkiej satysfakcji i zadowolenia. Jednak w tym bardzo dobrze funkcjonującym mechanizmie może się coś zatrzeć. Mogą to być nieprzychylnie konsekwencje długotrwałego stresu i zmęczenia. Nietrudno zatem o przykrą infekcję, ostre przeziębienie lub grypę. Złe odżywianie, niedobór snu i ciągły pośpiech będą Twoimi wrogami. Rada na to jest jednak bardzo prosta: weź kilka dni urlopu i odpocznij!



**LEW (23.07. – 22.08.)** Luty przyniósł Ci wiele trudnych wyzwań, obaw i wątpliwości. Marzec zaś zapowiada się rewelacyjnie. Przed Tobą okres zdecydowanej poprawy samopoczucia oraz przypywu nadziei i optymizmu. Ten pozytywny zwrot sytuacji zawdzięczać będziesz przyjaznym wpływom, dzięki czemu z niezwykłą skutecznością, spokojem i opanowaniem poradzisz sobie z niemal każdym problemem. W pracy i interesach możesz liczyć na jeden z najlepszych momentów w życiu od kilku lat. Warto zadbać o zdrowie i wykonać kontrolne badania lekarskie!



**PANNA (23.08. – 22.09.)** Poczucie ulgi i wytchnienia sprawia, że Twój nastrój i samopoczucie zdecydowanie się poprawia. Problemy jednak nie miną. Okoliczności będą zmuszać Cię do niezwykle intensywnej i ciężkiej pracy, poświęceń, rezygnacji z wielu przyjemności i uciech na rzecz samodyscypliny i wysiłku. Marzec przyniesie pewien powiew optymizmu, zwłaszcza w uczuciach. Masz szansę odkryć dużo piękniejszych, bo oparty na tolerancji i wolności wymiar partnerstwa. Zrozumiesz, że można kochać i dawać miłość bez napięcia i lęku przed zdradą, odrzuceniem lub wykorzystaniem.



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Przed Tobą jeden z trudniejszych okresów, zwłaszcza w sferze zdrowotnej i emocjonalnej. Twój organizm i psychika mocno zareagują na długotrwałe przeciążenie i zmęczenie. Gdy poczujesz, że masz już dość pracy, że wszystko Cię irytuje i że nie jesteś w stanie się z nią dogadać, pora poszukać jakiejś alternatywy. Wystarczy nieco zmienić tryb życia, dłużej się wysypiać, zrezygnować ze zbędnych zajęć i obowiązków, jeść więcej rozgryzających posiłków, ograniczając ilość pustych kalorii. W pracy możesz mieć lekki spadek wyników, ale kryzys Ci nie grozi.



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Masz szansę utrzymać w drugiej dekadzie marca dobrą formę zdrowotną i wysoki poziom w pracy i interesach. Efekty podejmowanych niedawno decyzji, wykonanej pracy, wprowadzonych porządków i zmian są coraz widoczniejsze, co zachęca do trwania kursu i podążania do celu. Jednak odrobina przyjemności, luz, dystans, swoboda i odpoczynek też Ci się należą. Zaplanuj więc w tym miesiącu krótki urlop, zafunduj sobie egzotyczną wycieczkę do ciepłych krajów, zrelaksuj się i zajmij czymś przyjemnym. To dobry czas dla miłości i uczuć!



**STRZELEC (22.11. – 22.12.)** W drugiej połowie marca możesz liczyć na zdecydowaną poprawę nastroju, zdrowia i humoru. Szybko zapomnisz o nękających Cię dolegliwościach, lękach, niepokojach i wątpliwościach związanych z przyszłością. Zrozumiesz, że warto było przejść przez chrząstki, ostry trening i walkę. Zmagania z losem i przeciwności, które Ci tak mocno dały w kość, umocniły Cię i uodporniły na nieprzewidywalne wpływy przeznaczenia. Najprzyjemniejsze chwile czekają Cię w uczuciach i relacjach z otoczeniem. Znowu uwierzysz w sens bycia we dwoje.



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Marzec zapowiada się dla Ciebie nerwowo i niespokojnie. Twoje podejście do życia, optymizm, pozytywne nastawienie do świata i ludzi, skłonności do ryzyka i otwartość na zmiany - zostaną poddane solidnej próbie. Łatwo bowiem o przeszarżowanie, bolesną stratę wynikającą z naiwności i braku krytycznego myślenia. Brawura, lekkomyślność i niechęć do się ostrzeżeniami, które wysyła organizm, może przynieść zdrowotne komplikacje, atak przeziębienia lub grypę. Nietrudno także o uraz, wypadek lub kontuzję, więc nie warto epatować kaskaderskimi popisami.



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Większość problemów i wyzwań, z którymi się zmagasz, ma swoje źródła w dalekiej przeszłości. Grzechy zanachrania, opóźnienia wynikające z obaw i lęku przed szybkim i zdecydowanym przeciwnie zaniechaniami nieporozumień i kłopotów, męczące Cię dylematy - to przyczyny zaliczonego kiedyś kryzysu. Powoli, ale skutecznie wracasz do formy, odzyskujesz stracony czas i kontrolę nad rzeczywistością. Marzec zapowiada się spokojnie, więc jest szansa, że nie trzeba będzie stawiać czoła żadnym niespodziankom, które dezorganizują życie i wyrzucają je do góry nogami.

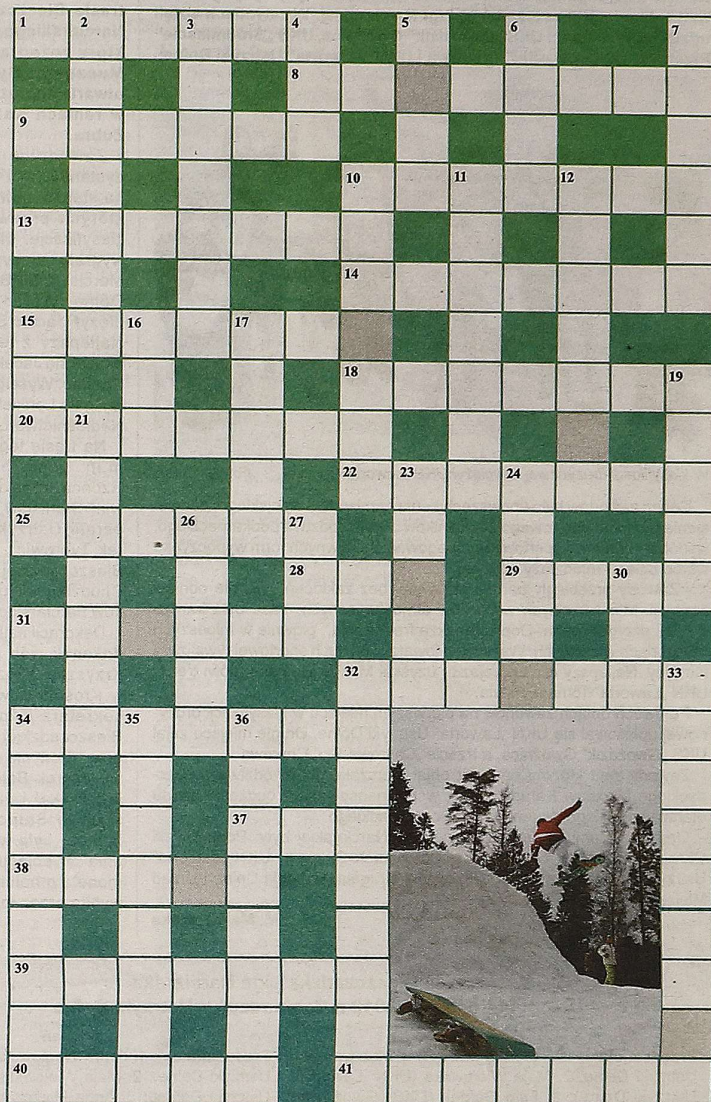


**RYBY (19.02. – 20.03.)** Zapowiada się wyjątkowo pracowity i intensywny okres, więc na nudę narzekać nie będziesz. Zmęczenie i przywalenie nawalem spraw i problemów mogą Ci się mocniej dawać we znaki. Trzeba się będzie zmierzyć z przeciwnościami, zwłaszcza w pracy i interesach. Twój umysł intensywnie będzie pracował nad odbudowaniem finansowej stabilności, szukając dobrych, kreatywnych pomysłów. Doskonale sobie ze wszystkim poradzisz. W imponującym stylu staniesz na nogi, uzyskasz świetne wyniki w pracy i bardzo dobre oceny na egzaminach i zaliczeniach.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 521



## POZIOMO:

1) cienka linka z ciężarkiem, którą rzuca się ze statku na nadbrzeże w celu podania cumy; 8) loki; 9) bursztyn; 10) przystąpienie do czegoś; 13) jedno z miast, w którym odbywały się mecze Euro 2012; 14) państwo dokonujące czasowego zajęcia obcego terytorium; 15) pajak z charakterystycznym znakiem na plecach; 18) alegoryczno-symboliczny poemat Słowackiego; 22) ościeżnica okienna; 25) wieś w gminie Solina albo popularne wśród żeglarzy określenie długiego półwyspu na Jeziorze Solińskim; 28) dalszy plan; 29) Uniwersytet ... - prestiżowa amerykańska uczelnia w stanie Connecticut; 31) gospodarstwo rolne w Ameryce Północnej; 32) na nogach tancerki; 37) miasto uzdrowiskowe w Nadrenii nad rzeką Lahn; 38) anonsuje koncert; 39) kompozytor zwany królem walca; 40) ojczyzna Odysuseusza; 41) jeden z największych proroków Starego Testamentu, zapowiadał nadejście Mesjasza.

## PIONOWO:

2) tytuł powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza; 3) krymscy lub kazańscy; 5) jeden z bohaterów „Tanga” Sławomira Mrożka; 6) „... Wiry” - rezerwat przyrody położony na terenie gminy Cisna i Solina (przymiotnik); 7) poręczyciel, gwarant; 10) egzotyczny ciemnozielony owoc o gruszkowatym kształcie; 11) chudzielec; 12) wzór, wykrój; 15) wyraz dźwiękonaśladowczy, oddający odgłos uderzenia deszczu o glebę; 16) nazwa miasta, jeziora i kantonu w środkowej Szwajcarii; 17) jadowity wąż w Bieszczadach; 19) lewy dopływ Rodanu; 21) pracownik zakładu tłuszczowego; 23) zarost na dolnej części twarzy, poniżej ust; 24) największy rezerwat w polskiej części Bieszczadów; 26) opiekuje się warchlakami; 27) liczba jubileuszowa; 30) do pieczętowania listów; 32) artysta, którego prace można zobaczyć w Muzeum Historycznym w Sanoku; 33) mienie gospodarskie, dobytek rolnika; 34) właściciel Lutowsk, na którego cześć w XVIII w. nazwano je Urbanicami; 35) chochla, żyłka; 36) ciamańda, niedojda.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 521 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 521 zostaną opublikowane w „GB” nr 6 (539).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 520 otrzymuje **Antonina Saga z Choszczyna**.

Hasło krzyżówki nr 520 brzmiało: „Woronikówka”.



## III Bieszczadzka Liga Narciarska

## Faworycy nie zawiedli

Na stoku narciarskim Gromadziń 14 i 15 lutego alpejczycy rywalizowali w III edycji Bieszczadzkiej Ligi Narciarskiej. W zawodach wzięli udział reprezentanci UKS „Gwoździk” Gwoźnica, UKS „Śródmieście” Przemyski, „Chyrowa-Ski” Chyrowa i UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne.



W klasyfikacji drużynowej zwyciężył UKS „Laworta”

Fot. A. Górski

Celem zawodów było upowszechnienie narciarstwa alpejskiego, podniesienie poziomu sportowego zawodników z województwa podkarpackiego, współzawodnictwo sportowe i propagowanie aktywnych form wypoczynku wśród dzieci i młodzieży szkolnej.

Zawody przebiegły bardzo sprawnie, bez zakłóceń. Nikt nie odniósł kontuzji. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, trasa była bardzo dobrze przygotowana. Dopisała także frekwencja, głównie w młodszych kategoriach wiekowych. Wszystkim towarzyszył duch sportowej rywalizacji fair play. Najlepszy czas przejazdu uzyskał Maciej Regiel – mówi trener UKN „Laworta” Tomasz Plezia.

Po dwóch dniach zawodów na pierwszym miejscu w klasyfikacji drużynowej uplasował się UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne. Drugie miejsce zajął UKS „Gwoździk” Gwoźnica, a trzecie „Chyrowa-Ski” Chyrowa. Zawody, nad którymi patronat objął marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta, były współfinansowane z budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Organizatorami III Bieszczadzkiej Ligi Narciarskiej były: Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski w Ustrzykach Dolnych, UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne, firma „ABM” (Bronisław Mrugała) Ustrzyki Dolne i Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych.

M. Maliszewska

## Na mecie każdy dostał 50 zębów

101 zawodników walczyło na trasie Bieszczadzkiego Biegu Narciarskiego „Tropem zębów”, który rozegrano 16 lutego w Mucznej. Była to pierwsza otwarta impreza zorganizowana w ramach Karpackiego Roku Zębów.

Zawodnicy rywalizowali na dystansach 7 i 14 km. Najliczniej na starcie zjawili się leśnicy, dla których przewidziano osobną klasyfikację. Bieg pań na 14 km wygrała zdecydowanie Ewelina Marcisz z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Wśród mężczyzn zwyciężył Jacek Staroń z Krośna. Najlepszy z leśników na 7 km okazał się Jacek Habrat z RDLP w Krośnie. Wyścig leśniczek wygrała Agata Lenkiewicz-Bardzińska z Nadleśnictwa Lutowska.

Na trasie tego dnia ścigali się m.in. poseł na Sejm Bogdan Rzońca, redaktor naczelny „Nowin” Stanisław Sowa, proboszcz parafii Ustrzyki Górne ks. Marek Typrowicz, naczelnik Grupy Bieszczadzkiej GPR Grzegorz Chudzik i wielu weteranów szlaków narciarskich i turystycznych.

Dekoracji najlepszych narciarzy dokonał wójt gminy Lutowska Krzysztof Mróz, dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak, sekretarz Kapituły Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody Włodzimierz Podyma oraz nadleśniczo wie Marek Bajda (Nadleśnictwo Lutowska) i Jan Mazur (Nadleśnictwo Stuposiany). Atrakcją imprezy była wprowadzona tego dnia do obiegu okolicznościowa moneta o nominale „50 zębów”, wybita przez mincerza sanockie-



Fot. E. Marszałek

go, przypominająca o półwiecu sprowadzenia zębów w Bieszczady. Otrzymał ją każdy ze 101 zawodników.

– Postanowiłem, że jej egzemplarz trafią wyłącznie do osób, które aktywnie biorą udział w imprezach Karpackiego Roku Zębów i propagują ideę ochrony

tego gatunku – powiedział dyrektor Edward Balwierczak.

Wśród uczestników rozlosowano też nagrody ufundowane przez Zakład Obsługi Leśnictwa w Tarnobrzegu i firmę Distein.

Edward Marszałek  
– rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

### I Bieszczadzki Bieg Narciarski „Tropem zębów” Muczne; 16 lutego 2013 r. Wyniki

#### Bieg główny na 14 km

**Open:** 1. Jacek Staroń („Orlew” Krośno); 2. Jacek Konik (Stefkowa); 3. Marcela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 4. Tomasz Szeremeta (PSG Wojtkowa); 5. Andrzej Bryk (Cisna); 6. Jacek Zerański (Sękowa); 9. Jacek Bihun (UKS Czarna); 12. Sławomir Wójcik (LZS „Wiar” Jureczkowa); 13. Paweł Stańko (PSG Ustrzyki Górne); 16. Wojciech Kowalski (UKS Czarna).

**Kobiety:** 1. Marcela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Agnieszka Kubacka (MUKS „Podkarpacie” Jedicze); 3. Maria Pasterczyk (MUKS „Podkarpacie” Jedicze).

**Mężczyźni:** 1. Jacek Staroń („Orlew” Krośno); 2. Jacek Konik (Stefkowa); 3. Tomasz Szeremeta (PSG Wojtkowa).

#### Bieg otwarty na 7 km

**Open:** 1. Bogdan Kustron („Orlew” Krośno); 2. Jacek Habrat (RDLP Krośno); 3. Edward Gajewski (LZS Zarszyn); 4. Jacek Kranz (BdPN); 5. Teodor Furs (Nadleśnictwo Baligród); 6. Marlena Gaborek (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 7. Tomasz Baran (Nadleśnictwo Stuposiany); 8. Justyna Dul (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 9. Adam Pocałun (Zagórz); 10. Michał Peldiak (Procisne); 11. Michał Szczerbicki (Nadleśnictwo Lutowska); 12. Łukasz Nózka (UKS Czarna); 14. Jakub Peldiak (Procisne); 15. Ilona Doliwa (Lutowska); 16. Adam Pasiniewicz (Nadleśnictwo Komańcza); 18. Zbigniew Dyrda (Nadleśnictwo Lutowska); 21. Marek Pasiniewicz (Nadleśnictwo Komańcza); 22. Jagoda Bryk (Cisna); 23. Bartek Soszynski (Dwernik); 24. Konrad Winiarski (UKS Czarna); 26. Marcin Nózka (UKS Czarna); 28. Miłosz Chrapkiewicz (UKS Czarna); 29. Agata Lenkiewicz-Bardzińska (Nadleśnictwo Lutowska); 30. Eryk Szarek (UKS Czarna); 31. Arkadiusz Dyoń (Lutowska); 34. Kamil Kubacki (Nadleśnictwo Komańcza); 36. Marek Typrowicz (Ustrzyki Górne); 38. Anna Wiercińska (Nadleśnictwo Lutowska); 40. Łukasz Nowakowski (Lutowska); 41. Jan Podraza (Nadleśnictwo Lutowska); 43. Katarzyna Kudelka (Przysłup); 44. Karolina Buchaniec (Nadleśnictwo Stuposiany); 45. Krystyna Mika (Bóbrka); 50. Aleksandra Dyrda (UKS Czarna); 51. Maria Stelmach (Nadleśnictwo Baligród); 53. Jan Dyoń (Smolnik); 55. Piotr Kazimierzczak (Nadleśnictwo Stuposiany); 57. Marcin Brożyna (Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne); 58. Dagmara Wronowska (UKS Czarna); 59. Anna Łysyganicz (UKS Czarna); 60. Małgorzata Paska (Bóbrka); 61. Malwina Siwy (Nadleśnictwo Baligród).

**Kobiety:** 1. Marlena Gaborek (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 2. Justyna Dul (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 3. Ilona Doliwa (Lutowska).

**Mężczyźni:** 1. Bogdan Kustron („Orlew” Krośno); 2. Edward Gajewski (LZS Zarszyn); 3. Michał Pocałun (Zagórz).

**Leśniczki:** 1. Agata Lenkiewicz-Bardzińska (Nadleśnictwo Lutowska); 2. Anna Wiercińska (Nadleśnictwo Lutowska); 3. Karolina Buchaniec (Nadleśnictwo Stuposiany).

**Leśnicy:** 1. Jacek Habrat (RDLP Krośno); 2. Jacek Kranz (BdPN); 3. Teodor Furs (Nadleśnictwo Baligród).

#### Bieg dzieci na 2 km

**Open:** 1. Zuzanna Konik (Stefkowa); 2. Karol Chwostyk (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 3. Kacper Fundanicz (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 4. Jolanta Chwostyk (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 5. Kamil Herka (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 6. Wiktoria Kołodziej (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 7. Agata Sobczyńska (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 9. Amelina Rusinek (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 10. Kamil Ozga (Ustrzyki Dolne); 11. Gniewomir Bryk (Cisna); 12. Gabriela Michalewska (UKS Czarna); 13. Dominika Wronowska (UKS Czarna); 14. Julia Kosmecka (UKS Czarna); 15. Aleksandra Szczerbicka (Smolnik).

**Dziewczęta:** 1. Zuzanna Konik (Stefkowa); 2. Jolanta Chwostyk (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 3. Wiktoria Kołodziej (LUKS „Lotnik” Ustjanowa).

**Chłopcy:** 1. Karol Chwostyk (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 2. Kacper Fundanicz (LUKS „Lotnik” Ustjanowa); 3. Kamil Herka (LUKS „Lotnik” Ustjanowa).

## III Bieszczadzka Liga Narciarska

14-15 lutego 2013 r. Gromadziń – Ustrzyki Dolne

## I dzień

**Przedszkolaki:** 1. Laura Węgłowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Maja Węgłowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Filip Gajdek (UKS „Gwoździk” Gwoźnica).

**Dziewczęta ur. w l. 2003-2004:** 1. Oliwia Buško (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Weronika Kobzdej (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Martyna Hajduk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Chłopcy ur. w l. 2003-2004:** 1. Adam Sykała (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Jakub Strusiewicz (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Dziewczęta ur. w l. 2001-2002:** 1. Helena Karabanowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Klaudia Chudzik (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Anieli Marosz (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Chłopcy ur. w l. 2001-2002:** 1. Piotr Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Nikodem Słysz (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Michał Węglowski (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Młodziczki:** 1. Inga Opalińska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Anita Wiejowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Dominika Goszyła („Chyrowa-Ski” Chyrowa).

**Młodzicy:** 1. Bruno Łukaszyk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Dawid Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Adam Steciuk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Juniorzy młodsze:** 1. Izabela Pyrcz (UKS „Śródmieście” Przemyski); 2. Karolina Krajmas („Chyrowa-Ski” Chyrowa); 3. Eryka Tondera (UKS „Gwoździk” Gwoźnica).

**Juniorzy młodszy:** 1. Maciej Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Dawid Kołodziej (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Krystian Goszyła („Chyrowa-Ski” Chyrowa).

**Juniorzy:** 1. Aleksandra Łukaszyk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Weronika Wołczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Seniorzy:** 1. Łukasz Brożek (UKS „Gwoździk” Gwoźnica); 2. Wiktor Konopelski (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Seniorzy:** 1. Ewelina Dąbrowiecka (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Katarzyna Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Seniorzy:** 1. Mariusz Tondera (UKS „Gwoździk” Gwoźnica); 2. Tomasz Plezia (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Tomasz Plezia (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

## II dzień

**Przedszkolaki:** 1. Laura Węgłowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Maja Węgłowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Anna Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Dziewczęta ur. w l. 2003-2004:** 1. Oliwia Buško (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Weronika Kobzdej (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Oliwia Kądziołka (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Chłopcy ur. w l. 2003-2004:** 1. Adam Sykała (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Maksym Kędziński (niezrzeszony); 3. Jakub Strusiewicz (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Dziewczęta ur. w l. 2001-2002:** 1. Helena Karabanowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Olga Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Klaudia Chudzik (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Chłopcy ur. w l. 2001-2002:** 1. Piotr Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Dawid Babiarz (UKS „Gwoździk” Gwoźnica); 3. Nikodem Słysz (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Młodziczki:** 1. Inga Opalińska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Anita Wiejowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Dominika Goszyła („Chyrowa-Ski” Chyrowa).

**Młodzicy:** 1. Bruno Łukaszyk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Dawid Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Adam Steciuk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Juniorzy młodsze:** 1. Izabela Pyrcz (UKS „Śródmieście” Przemyski); 2. Karolina Krajmas („Chyrowa-Ski” Chyrowa); 3. Eryka Tondera (UKS „Gwoździk” Gwoźnica).

**Juniorzy młodszy:** 1. Maciej Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Dawid Kołodziej (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Bartłomiej Smela (UKS „Gwoździk” Gwoźnica).

**Juniorzy:** 1. Aleksandra Łukaszyk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Weronika Wołczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Juniorzy:** 1. Łukasz Brożek (UKS „Gwoździk” Gwoźnica); 2. Wiktor Konopelski (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Seniorzy:** 1. Ewelina Dąbrowiecka (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Katarzyna Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

**Seniorzy:** 1. Mariusz Tondera (UKS „Gwoździk” Gwoźnica); 2. Tomasz Plezia (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Tomasz Goszyła („Chyrowa-Ski” Chyrowa).



## Wojewódzka Gimnazjada i Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Biegach Narciarskich

## Zebrali pięć szóstych medali

Na trasach „Pod Żukowem” w Ustjanowej 26 lutego odbyły się finały Wojewódzkiej Gimnazjady i Igrzysk Młodzieży Szkolnej w biegach narciarskich. Początkowo zawody miały odbyć się pod koniec stycznia, niestety brak śniegu spowodował przeniesienie zawodów na koniec lutego. Tym razem warunki na trasach były bardzo dobre i bez problemów można było je przeprowadzić.



W biegu gimnazjalistek całe podium zajęli narciarki z NSS  
Fot. ZSP 2 – NSS

W ciągu dwóch dni rywalizacji na trasach w Ustjanowej wystartowało blisko 400 biegaczek i biegaczy z całego Podkarpacia. Do zdobycia było w sumie 18 medali: 12 we współzawodnictwie indywidualnym i 6 w klasyfikacji drużynowej. Aż 15 krążków wywalczyli zawodnicy z gminy Ustrzyki Dołe.

Ustrzycka NSS  
wygrywa gimnazjadę

W gimnazjadowe szranki stanęło 155 uczennic i uczniów z piętnastu szkół. Mieli oni do pokonania dystans 2,5 km. Bardzo dobrze spisali się gimnazjaliści z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, którzy zdobyli siedem medali (pięć indywidualnych i dwa drużynowe) na osiem możliwych do zdobycia.

Złoty medal wśród chłopców wywalczył Rafał Szymbara, srebro przy-

padło Maciejowi Piergiesowi, piątą przybiegł Karol Fundanicz, ósmy - Paweł Sałosz, dziesiąty - Maciej Szymanek, piętnasty - Maciej Buśko, siedemnasty - Michał Zegar.

Ustrzycką gminę w tych zawodach reprezentowali także uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Zajęli oni następujące miejsca: dwudzieste szóste - Tomasz Kokolus, dwudzieste ósme - Kamil Maślak, trzydzieste - Dawid Rymarowicz,

dwudziestym pierwszym - Joanna Bielec, trzydziestym siódmym - Edyta Bielec. Wystartowały 73 zawodniczki.

W klasyfikacji szkół bezdyskusyjnie zwycięstwo wśród dziewcząt odniosły gimnazjalistki z NSS (Natalia Zajac, Marcelina Zwarycz, Paulina Mocur, Justyna Chmielowska, Zuzanna Wójtowicz). Srebrne medale wywalczyły Gimnazjum z Lubatowej, a brązowe - Gimnazjum Jedicze. Dziewczeta z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych sklasyfikowane zostały na piątej pozycji.

**Ustjanowska SP zwycięża w IMS**  
Drugiego dnia odbyły się finały Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Biegach Narciarskich. Biegaczki i biegacze z „podstawówek” ścigali się na 2 km. W zawodach wzięło udział 103 chłopców i 85 dziewcząt z dziewiętnastu szkół.

Bardzo dobrze spisali się uczniowie z SP w Ustjanowej, którzy zdobyli pięć medali: dwa złote, dwa srebrne i jeden brązowy. Uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych wywalczyli trzy medale: złoty i dwa srebrne.

Wśród chłopców wyraźnie najszybszy był Alan Ciborowski z SP 2 w Jaśle, który w swojej kategorii wiekowej jest dwukrotnym mistrzem Europy... w pływaniu stylem motylkowym. Srebrny medal wywalczył Kacper Fundanicz, a brązowy - Karol Chwoytek, obaj to uczniowie SP w Ustjanowej. Czwarte miejsce zajął Maciej Giefert, siódme - Remigiusz Kunasz, ósme - Dawid Kłodowski, cała trójka z NSS, dwunaste - Kamil Herka z SP Ustjanowa, czternaste - Krzysztof Byskał z NSS, siedemnaste - Dawid Wójcik z SP Ustjanowa, dziewiętnaste - Mateusz Duma, dwudzieste - Szymon Paszkiewicz, obaj z NSS.

Klasyfikację drużynową chłopców

wygrała Szkoła Podstawowa z Ustjanowej. Drugie miejsce zajęła Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych. Brąz przypadł biegaczom ze Szkoły Podstawowej w Klimkówce.

W biegu dziewcząt znakomicie pobięła uczennica Narciarskiej Szkoły Sportowej Sabina Lizis, która zdobyła złoty medal. Pokonała o 0,5 sekundy Izabelę Marcisz z SP w Korczynie i o 9 sekund Zuzannę Konik z SP w Ustjanowej. Czwarte miejsce zajęła również zawodniczka z SP

w Ustjanowej Jolanta Chwoytek, piąte - Katarzyna Koncewicz z NSS, siódme - Wiktoria Kołodziej z SP Ustjanowa, ósme - Joanna Przybycień z NSS, dziewiąte - Agata Sobczyńska z SP Ustjanowa, dziesiąte - Anna Cybruch, dwunaste - Natalia Cioć, trzynaste - Katarzyna Harsche, czternaste - Joanna Midura, wszystkie uczennice NSS, piętnaste - Amelia Rusinek z SP Ustjanowa, siedemnaste - Luiza Motyka, dziewiętnaste - Wiktoria Chudzik,



W Wojewódzkim Finale IMS tryumfowały drużyny dziewcząt i chłopców z SP w Ustjanowej  
Fot. SP Ustjanowa

obie z NSS, dwudzieste szóste - Julia Selwa z SP Ustjanowa.

Mistrziami województwa podkarpackiego zostały dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Ustjanowej, które okazały się lepsze od rówieśniczek z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Brązowe medale zdobyły zawodniczki ze Szkoły Podstawowej w Jediczach.

Bogdan Kwaśnik

## Stanisław Nahajowski - prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku

Narciarskiego: - Podwójne zwycięstwo Szkoły Podstawowej z Ustjanowej w finale Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Biegach Narciarskich to dotychczas największy sukces sportowy tej szkoły i dyrektora Marka Konopki. Wcześniej na przemian wygrywały drużyny dziewcząt lub chłopców, teraz po raz pierwszy mistrzostwo województwa zdobyły obie drużyny. Szkoła w Ustjanowej liczy tylko 97 uczniów. Wybranie i wyszkolenie z tak małego grona zawodników reprezentujących odpowiedni poziom narciarski świadczy o właściwej pracy ich opiekunów Marka Konopki i Magdaleny Wantuch.

## Carpathia Speedriding Cup - Puchar Karpat w Speedridingu

## Jazda z odłotami

Stacja Narciarska „Laworta” od trzech lat, a właściwie zim jest areną zmagania uczestników zawodów w speedridingu. Tym razem w przeprowadzonym tutaj 23 lutego Pucharze Karpat w Speedridingu wystartowało 19 zawodników.



Fot. A. Górski

Speedriding to - jak napisano na www.prowing.pl - „kwintesencja ekstremalnego sportu zimowego”, „jeden z najbardziej ekscytujących sportów na Ziemi”, umożliwia bowiem jednocześnie przebywanie w powietrzu i na śniegu, gdyż jest połączeniem narciarstwa z paralotniarstwem. Sport ten polega na zjeżdżaniu ze stoków i wznoszeniu się w odpowiednim momencie w powietrze za pomocą specjalnie skonstruowanego skrzydła, które zbudowane jest podobnie do paralotni.

Uczestnicy ustrzyckich zawodów

współzawodniczyli w speed control slalomie. Konkurencja ta polega na tym, że zawodnik ma jak najszybciej dotrzeć do mety, pokonując trasę zbliżoną do slalomu giganta. Nie wolno mu jednak całej trasy przelecieć na paralotni ani przejechać na nartach. W wyznaczonych strefach musi dotykać nartami śniegu, a w innych - lecieć w powietrzu. O końcowej lokacji zawodnika decydował łączny czas czterech najlepszych z pięciu przejazdów.

Do ostatniego momentu nie było wiadomo, komu przypadnie zwycięstwo. Czasy przejazdów mierzy

się elektronicznie z dokładnością do jednej setnej sekundy. Po czterech przejazdach dwaj zawodnicy - Przemysław Szukalski z Ustrzyk Dolnych i Jerzy Kraus z Warszawy - mieli identyczne rezultaty. O zwycięstwie zawodnika ustrzyckiego zdecydował ostatni przejazd, w którym osiągnął on najlepszy czas całych zawodów. Dzięki temu wyprzedził swojego najgroźniejszego rywali o 1,2 sekundy. Wielokrotny medalista mistrzostw Europy Jerzy Kraus musiał się zadowolić drugim miejscem. Na trzecim stopniu podium stanął Arkadiusz Sabat z Leska.

Puchar Karpat w Speedridingu został zorganizowany przez Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych i Stację Narciarską „Laworta”.

h. t.

Carpathia Speedriding Cup -  
Puchar Karpat w Speedridingu  
Laworta - Ustrzyki Dołe; 23  
lutego 2013 r.

## Wyniki

1. Przemysław Szukalski (Ustrzyki Dołe);
2. Jerzy Kraus (Warszawa);
3. Arkadiusz Sabat (Lesko);
4. Kamil Mańkowski (Kraków);
5. Jan Grzonkowski (Warszawa);
6. Michał Szwedo (Lublin);
7. Karol Marcinkowski (Zagórz);
8. Wacław Kuzło (Lesko);
9. Jerzy Antosz (Stężnica);
10. Bartosz Plewa (Bochnia);
11. Piotr Czopór (Sąno);
12. Maciej Baran (Lesko);
13. Leszek Mańkowski (Kraków);
14. Filip Kobiela (Bochnia);
15. Michał Kwaśnica (Trzebnia).

## Biegali i zjeżdżali

Podczas tegorocznych ferii zimowych młodzież szkolna z gminy Baligród uczestniczyła w nauce i doskonaleniu jazdy na nartach biegowych i zjazdowych. Było to możliwe dzięki pozyskaniu na ten cel dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki.



K Baligród

W prowadzonych przez instruktorów z Rzeszowskiego Klubu Narciarskiego „Sport Partner” zajęciach narciarstwa biegowego i alpejskiego brało udział ok. 60 dziewcząt i chłopców z baligródzkiej gminy.

Na zakończenie ferii na stadionie i trasie narciarskiej ORW Bystre odbyły się zawody, których uczestnicy rywalizowali w slalomie gigantycznym i biegu narciarskim o puchar wójta gminy. Współzawodnictwo odbywało się w trzech kategoriach wiekowych (kl. I-III szkoły podstawowe, kl. IV-VI szkoły podstawowe i gimnazja) z podziałem na dziewczęta i chłopców.

Podczas zawodów panowała miła sportowa atmosfera, ponieważ uczestnicy traktowali rywalizację przede wszystkim jak dobrą zabawę. Po prawie czterogodzinnych zmaganiach na trasie biegowej i na stoku slalomowym przyszedł czas na dekorację zwycięzców. Nagrody, dyplomy i puchary wręczał wójta gminy Agata Pomykała, legenda polskich biegów narciarskich Stefania Biegun, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Lucjan Kuźnar i zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Baligród Teodor Furs.

Wszyscy uczestnicy zawodów brali także udział w losowaniu nagród - niespodzianek, ufundowanych przez Nadleśnictwo Baligród, pizzę „U Jakimka” i Ośrodek „Natura Park”. Na zakończenie odbyło się wspólne grillowanie przy stacji wyciągu narciarskiego ORW Bystre.

m.c.



## Mistrzostwa Europy w Maratonach Narciarskich

We włoskim południowym Tyrolu 16-17 lutego odbył się po raz dwudziesty dziewiąty maraton Gsieser Tal Lauf. Jest to drugi - po słynnej Marcialonga - pod względem długości bieg narciarski we Włoszech. Trasa prowadzi przez malowniczą dolinę Val Casies. Start i meta zlokalizowane są w S. Martino.



Przed startem (S. Nahajowski i D. Grządziel) Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

W tym roku po raz czwarty w ramach biegu masowego odbyły się Mistrzostwa Europy w Maratonach Narciarskich, na które trzeba było mieć specjalne zgłoszenie, obejmujące udział w dwóch maratonach: 30 km stylem klasycznym i 42 km stylem dowolnym. Ukończenie tych dwóch biegów, a więc przebiegnięcie w ciągu dwóch dni 72 km, było warunkiem klasyfikacji w mistrzostwach kontynentu.

Maratony organizują trzy malutkie alpejskie wioski, dysponujące znakomitą sprzętem w postaci trzech traktów. Trasy biegowe były przygotowywane w nocy przed zawodami, aby zapewnić uczestnikom jak najlepsze warunki. Wioski leżą w bardzo wąskiej dolinie alpejskiej, dlatego trasy były dość łagodne i płaskie, ale bardzo kręte, by uzyskać odpowiednią długość. Trasa dwukrotnie przebiegała tunelem pod

drogą w nurze o średnicy ok. 2,5 m, co było dodatkową atrakcją zawodów - opowiada Stanisław Nahajowski z Ustjanowej.

Podkarpacie - oprócz Stanisława Nahajowskiego - reprezentowało trzech narciarzy: Robert Winnicki ze Stefkowej, Dariusz Grządziel z Ustrzyk Dolnych oraz Ryszard Surmiak z Rzeszowa. Ogółem z Polski wystartowało 25 osób, w tym jedna kobieta.

Najlepszym Polakiem na obu dystansach był Robert Winnicki, który na 30 km w kategorii open zajął 55 miejsce i 95 na 42 km. W klasyfikacji mistrzostw Europy w swojej kategorii wiekowej do 40 lat był 7 z łącznym czasem 3:38:31. Dariusz Grządziel z czasem 4:12:23 w kategorii do 45 lat zajął 4 miejsce. Stanisław Nahajowski w kategorii powyżej 70 lat, rywalizując z 15 weteranami, z łącznym czasem 5:13:08 zajął 3 lokatę i wrócił do domu z brązowym medalem. Ryszard Surmiak ukończył bieg na 30 km, ale drugiego dnia nie wystartował.

Nie spodziewaliśmy się aż tak dobrych startów. Jesteśmy zadowoleni z wyników i czasów. Cieszy też zdobyty medal - dodaje ustjanowski biegacz.

W 2014 r. mistrzostwa Europy organizowane będą na Słowacji w rejonie Białej Stopy. Czy mniejsza odległość sprawi, że w przyszłym roku reprezentantów Polski, Podkarpacia i Bieszczad będzie więcej?

A. Bramberger

## Mistrzostwa Makroregionu Młodzików w Narciarstwie Biegowym

### DWA MEDALE „HALICZAN”

W Zakopanem 16-17 lutego rozegrane zostały Mistrzostwa Makroregionu Młodzików w Narciarstwie Biegowym. Biegi odbywały się na trasach miejskich „Pod Krokwią”. Należy podkreślić, iż były one bardzo wymagające nawet dla dobrze wyszkolonych zawodników.



Najlepsze biegaczki w stylu dowolnym (Natalia Zając - trzecie miejsce, Marcelina Zwarycz - czwarte) Fot. NSS Ustrzyki Dolne

W zawodach tych wystartowali zawodnicy MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, zdobywając dwa medale. Punkty zdobyte przez startujących zalicza się do współzawodnictwa sportowego klubów, prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Pierwszy dzień zmagania stylem klasycznym na dystansie 3 km. Srebrny medal wywalczył Rafał Szymbara, czwarte miejsce zajął Maciej Piergies, dwudzieste - Karol Fundanicz, dwudzieste pierwsze - Michał Zegar. Najlepiej spośród młodzików „Halicza” wypadła Natalia Zając, kończąca zawody na szóstym miejscu. Na siódmym miejscu została sklasyfikowana Marcelina Zwarycz, na ósmym - Sandra Pasławska, na dwunastym - Justyna Chmielowska, na czternastym - Patrycja Starzak, na dziewiętnastym - Natalia Kwaśnik i na dwudziestym trzecim - Jagoda Smarkucka.

Drugi dzień zawodów to biegi stylem dowolnym ze startu interwałowego na dystansie 5 km. Czwarte miejsce zajął Maciej Piergies, dwunaste - Rafał Szymbara, szesnaste - Karol Fundanicz, osiemnaste - Michał Zegar. Drugi medal dla ekipy „Halicza”, tym razem brązowy, wywalczyła Natalia Zając. Czwarte miejsce zajęła Marcelina Zwarycz, dziewiąte - Sandra Pasławska, dziesiąte - Patrycja Starzak, czternaste - Pamela Bulwan, szesnaste - Justyna Chmielowska, dwudzieste - Natalia Kwaśnik, dwudzieste - Jagoda Smarkucka.

B. Kwaśnik

## VII Międzynarodowy Turniej w Szachach Aktywnych o Puchar Bieszczadów

### Dominacja lwowian

W hali sportowej 17 lutego odbył się VII Turniej o Puchar Bieszczadów w Szachach Szybkich. W turnieju brali udział zawodnicy polscy i zagraniczni, zarówno mający ranking FIDE, jak i amatorzy bez rankingów.



Celem zawodów jest popularyzacja szachów w Bieszczadach i wyłonienie najlepszych zawodników i klubów. Turniej został rozegrany systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund. W grze obowiązywały przepisy FIDE i Polskiego Związku Szachowego. Każdy zawodnik miał kwadrans na rozegranie partii.

Oprócz klasyfikacji open prowadzono punktację w kategoriach mężczyzn, kobiet i grup młodzieżowych (do 9 lat, od 10 do 12 lat, 13-14 lat, 15-16 lat) oraz klasyfikację drużynową. O miejscu drużyny decydowały wyniki czterech najlepszych zawodników, reprezentujących dany klub.

W rozgrywkach wzięło udział 49 szachistów i szachistek: 37 z Podkarpacia - z Brzozowa, Leska, Olszanicy, Sanoka i Ustrzyk Dolnych - oraz 12 z Ukrainy - ze Lwowa i Borysławia. Szachyści zza wschodniej granicy okazali się bardzo mocni: w pierwszej szóstce znalazło się pięć reprezentantów Ukrainy.

W kategorii open dwa pierwsze miejsca zajęli szachiści lwowscy. Zwycięzcą Ihor Nester przed Nazarem Ustianowichem. Trzecie miejsce zajął Daniel Kopczyk z Sanoka. Również w kategorii kobiet dwa pierwsze miejsca zajęły szachistki ze Lwowa. Wygrała Ljuba Savchuk przed Yulią Savchuk. Trzecią lokatę wywalczyła sanoczanka Sabina Adamska.

Zwycięzcami drużynowymi zostali szachiści KS „Komunalni” Sanok przed LKS „Mechanizator” Ustrzyki Dolne i Pustomyty Lwów. Puchar dla najlepszego reprezentanta Bieszczadów przypadł Stanisławowi Hujdosowi, który w turnieju open zajął dziesiątą lokatę.

VII Międzynarodowy Turniej w Szachach Aktywnych o Puchar Bieszczadów został zorganizowany przez Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego i Starostwo Powiatu Leskiego, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, LKS „Mechanizator” w Ustrzykach Dolnych, Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne i Halę Sportową przy ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych. Kierownikiem turnieju był Henryk Krynicki.

M. Maliszewska

### Międzynarodowy Turniej w Szachach Aktywnych P-15 Ustrzyki D. - 17 lutego 2013 r. Wyniki

**Open:** 1. Ihor Nester (Lwów) - 8,0 pkt.; 2. Nazar Ustianowich (Lwów) - 7,0 pkt.; 3. Daniel Kopczyk (KS „Komunalni” Sanok) - 7,0 pkt.; 4. Mykola Vorobets (Pustomyty Lwów) - 7,0 pkt.; 5. Anatolij Stetsun (Borysław) - 6,0 pkt.; 6. Ljuba Savchuk (Lwów II) - 6,0 pkt.; 7. Dawid Wojtowicz (KS „Komunalni” Sanok) - 6,0 pkt.; 8. Karol Zając (KS „Komunalni” Sanok) - 6,0 pkt.; 9. Yulia Savchuk (Lwów II) - 6,0 pkt.; 10. Stanisław Hujdos (LKS „Mechanizator” Ustrzyki Dolne) - 6 pkt.

**Kobiety:** Ljuba Savchuk (Lwów) - 6,0 pkt.; 2. Yulia Savchuk (Lwów) - 6,0 pkt.; 3. Sabina Adamska (KS „komunalni” Sanok) - 4,5 pkt. **Juniorzy:** 1. Mykola Vorobets (Pustomyty Lwów) - 7,0 pkt.; 2. Aleksander Materniak (KS „Komunalni” Sanok) - 5,5 pkt.; 3. Paweł Kostelnik (KS „Komunalni” Sanok) - 5,0 pkt. **Juniorzy młodsi:** 1. Dominik Chmielowski (LKS Olszanica) - 6,0 pkt.; 2. Maksym Jaremk (Lwów II) - 5,5 pkt.; 3. Taras Krutsko (Pustomyty Lwów) - 5,0 pkt.

**Młodzicy:** 1. Paweł Weimer (LKS „Sanovia” Lesko) - 4 pkt.; 2. Jan Zając (KS „Komunalni” Sanok) - 4 pkt.; 3. Wojciech Zamojski (LKS „Sanovia” Lesko) - 4 pkt. **Młodziczki:** 1. Emilia Stefańska (LKS „Sanovia” Lesko) - 4,0 pkt.; 2. Katarzyna Matyszczak (LKS Olszanica) - 3,0 pkt.; 3. Edyta Topiż (LKS Olszanica) - 2,5 pkt.

**Chłopcy:** 1. Maciej Czopor (UKS SP 1 Brzozów) - 5,0 pkt.; 2. Danylo Kurylyak (Lwów II) - 4,0 pkt.; 3. Maciej Borukało (LKS „Mechanizator” Ustrzyki Dolne) - 3,0 pkt. **Klasyfikacja zespołowa:** 1. KS Komunalni Sanok (Daniel Kopczyk, Dawid Wojtowicz, Karol Zając, Aleksander Materniak) - 24,5 pkt.; 2. LKS „Mechanizator” Ustrzyki Dolne (Stanisław Hujdos, Łukasz Piekarski, Ryszard Samek, Zdzisław Borukało) - 22,5 pkt.; 3. Pustomyty Lwów (Mykola Vorobets, Taras Krutsko, Ivan Buha, Yevhen Hladysz) - 22,0 pkt.

## XI TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO GMINY CZARNA Dominacja Borukałów

W Gminnym Domu Kultury w Czarnej 9 lutego odbył się XI Turniej Szachowy o Mistrzostwo Gminy Czarna. Zawodnicy startowali w trzech kategoriach wiekowych: szkoła podstawowa, młodzież gimnazjalna i seniorzy.



Fot. GDK Czarna

W zawodach wzięło udział 15 szachistów i szachistek. Rozgrywki szachowe odbywały się systemem „każdy z każdym”. Zwycięzców wyłoniono na podstawie ilości zdobytych punktów za wygrane rundy.

W kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce zajął Marcin Steciuk. Drugi wynik uzyskał Maciej Borukało. Trzecie miejsce ex aequo zajęli Bartosz Sobiecki i Marcin Bihun.

Wśród młodzieży gimnazjalnej najlepszy był Tomasz Borukało. Damian Zapał był drugi. Trzecie miejsce zdobyła Anita Sobiecka.

We współzawodnictwie seniorów niekwestionowane zwycięstwo odniósł Zdzisław Borukało, który tytuł szachowego mistrza Czarnej wywalczył już wielokrotnie. Drugie miejsce przypadło Stanisławowi Magusiakowi. Trzeci był Mariusz Steciuk.

Zawodnicy, którzy zajęli miejsca od pierwszego do trzeciego, otrzymali atrakcyjne nagrody. Dyplomy i nagrody wręczył wójt gminy Marcin Rogacki.

Organizatorzy zawodów - GDK w Czarnej i UKS w Czarnej - składają podziękowania Henrykowi Krynickiemu za wypożyczenie szachów i zegarów, dzięki czemu turniej mógł się odbyć.

GDK



## LIDERZY LOKALNI POSZUKIWANI!

Liderzy lokalnych społeczności - samorządowcy, działacze organizacji pozarządowych i aktywni członkowie lokalnych społeczności z Podkarpacie mogą do 13 marca zgłosić się do udziału w rocznym programie szkoleniowo-tutorskim Liderzy PAFW.

Podczas szkoleń, warsztatów i spotkań z tutorami działacze społeczni nie tylko rozwiną swoje zdolności w oparciu o indywidualny program rozwoju, ale także dowiedzą się, jak mobilizować społeczność lokalną do działania, zarządzać innymi swoją pasją i zmieniać swoje otoczenie na lepsze.

Uczestnicy IX edycji programu Liderzy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności przez rok będą indywidualnie spotykali się z tutorami. Podczas tych spotkań opracują indywidualny program rozwoju i zrealizują go pod okiem indywidualnie wybranego tutora. Ponadto

wszyscy uczestnicy programu wezmą udział w warsztatach, podczas których odbędzie się kilkanaście szkoleń, mających na celu wzmocnienie ich umiejętności przywódczych.

Program Liderzy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności stwarza szansę doskonalenia osobom aktywnym w społecznościach lokalnych. Jego absolwenci nie tylko rozwijają swój potencjał podczas rocznego programu tutorskiego, ale także wchodzi do grona alumnów programu dającego możliwość uczestniczenia w wielu ciekawych konferencjach, wizytach studyjnych w kraju i za granicą oraz programach grantowych, pozwalających

na realizację projektów w swojej społeczności lokalnej.

Obecnie trwa nabór do IX edycji programu Liderzy PAFW. Aby wziąć w niej udział, należy do 13 marca b.r. wypełnić formularz rejestracyjny na stronie liderzy.pl, przedstawić dwa listy polecające od osób lub instytucji, z którymi lider współpracuje lub współpracował, oraz list motywacyjny. Kolejnym etapem rekrutacji będą indywidualne spotkania z kandydatami. Inauguracja IX edycji programu Liderzy PAFW odbędzie się 21 czerwca 2013 r.

Dodatkowe informacje o programie i rekrutacji do IX edycji znajdują się na stronie [www.liderzy.pl](http://www.liderzy.pl).



POLSKO-AMERYKAŃSKA  
FUNDACJA WOLNOŚCI

LIDERZY PAFW



### Podziękowanie

Bardzo serdecznie dziękuję ratownikom GOPR-u w Ustrzykach Górnych za pomoc w bezpiecznym zejściu z Wielkiej Rawki mojemu mężowi i synowi w dniu 19.02.2013 r. w godzinach wieczornych.

Jesteśmy wdzięczni i pełni podziwu dla Waszej ofiarnej pracy i okazanego nam serca. Życzymy Wam Bożego błogosławieństwa w Waszej trudnej i ważnej służbie. Dziękujemy również pracownikom „Bacówki” pod Małą Rawką.

Wdzięczna żona i przyjaciele



Bieszczadzka Agencja  
Rozwoju Regionalnego

Ogłoszenie  
Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju  
Regionalnego sp. z o.o.  
w Ustrzykach Dolnych

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego sp. z o.o. w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek 17 oraz w siedzibach: Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, Urzędu Gminy w Czarnej, a także Urzędu Gminy w Lutowiskach zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń

od 11 marca 2013 r. do 22 kwietnia 2013 r.

wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej zespołem budynków hotelowo-usługowych, w ewidencji gruntów oznaczonych nr nr: 87/9, 133/4, 133/5, 134/10 i 134/13 o łącznej powierzchni 2,5000 ha, położonej w miejscowości Zarnarnica (województwo podkarpackie, powiat bieszczadzki, jednostka ewidencyjna Lutowska), stanowiącej własność Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego sp. z o.o. w Ustrzykach Dolnych – przeznaczony do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Prezes Zarządu  
BARR sp. z o.o. w Ustrzykach Dolnych  
MAREK SABARA

### Ogłoszenie



Informuję, że w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Gminy w Czarnej (38-710 Czarna Góra 74) zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 8 marca 2013 r. do 29 marca 2013 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Czarna, przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej:

1. Na polepszenie warunków zagospodarowania zabudowanej nieruchomości sąsiedniej - działka nr 983/3 o pow.0,0271 ha, położona w Czarnej Górze.
2. Na rzecz użytkownika wieczystego - działki: nr 524/6 o pow. 0,1157 ha i nr 534 o pow. 0,1844 ha, położone w Czarnej Górze.

Wójt Marcin Rogacki



### Podaruj 1% dla szpitala!

Do końca kwietnia będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2012 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923.

Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego.

Dziękujemy, za każdą wpłatę!

- Zarząd  
Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego  
w Ustrzykach Dolnych

[www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl)  
e-mail: [bieszczadzka@wp.pl](mailto:bieszczadzka@wp.pl)  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne,  
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: [www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl) (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej  
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury,  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;  
DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg;  
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



### OGŁOSZENIA DROBNE

- \* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.
- \* Deski elewacyjne, podbitki, deski podłogowe - producent. Tel. 607 586 086.
- \* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy

### OGŁOSZENIA DROBNE

- lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.
- \* Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kaset w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kaset wideo na DVD. Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.
- \* Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Cena do negocjacji. Tel. 667 332 726.

### OGŁOSZENIA DROBNE

- \* Cieśla specjalizujący się w remontach starych, drewnianych domów w tradycyjnej technologii i z zachowaniem oryginalnych elementów tradycyjnego budownictwa, przebudowy, zabudowy, krycie gontem, stolarka budowlana. Tel. 691 280 483.
- \* Kupię wał korbowy i cylinder do pily PS-180 - talerzówka. Tel. 13 461 4805.
- \* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 509 432 599.



**ZAKŁAD PRALNICZY  
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnika"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

**MORAWSKI  
OKNA  
I DRZWI**

ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAŻOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl

**F.P.H.U.  
„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

**EFL  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE**

Wybierz nasz  
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**GARAŻE  
BLASZANE**

www.RobStal.pl

TRANSPORT- MONTAŻ  
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RĄTNY

PRODUCENT

tel. (81) 440-64-69, (82) 570-92-04  
kom. 509-038-425, 509-038-426

2013 **9 MARCA**  
sobota

**SNOW  
DOWNHILL  
GROMADZYN  
2013**

Ustrzyki Dolne  
Stok GROMADZYN  
tel: 604 248 762

Kategorie:  
Rowery:  
- junior, (DO 18 ROKU ŻYCIA)  
- hobby full, (open)  
- hobby hardtail, (open)

Narty (open)  
Snowboard (open)

Program Zawodów:  
8:00 -10:00 – zapisy  
9:00 -11:00 – treningi  
11:30 -14:00 – przejazdy finałowe  
14:00 -15:00 – „whip-contest”  
– „Best line”  
16:00 – wyniki oraz wręczenie  
nagród  
Po zawodach After Party

Szczegóły na facebook

Organizatorzy:  
Urząd Miasta Ustrzyki Dolne  
Stacja Narciarska Gromadzyn  
CIT Ustrzyki Dolne  
Krosno

Sponsorzy:  
KROSNO  
4ERID creative  
STREKLAND  
CIT Ustrzyki Dolne  
Szkoła Narciarska  
Gromadzyn



## Przewodnicy z licencją

Ponad sześćdziesięciu przewodników turystycznych z całego województwa podkarpackiego uczestniczyło w szkoleniu, które umożliwiło im zdobycie licencji Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Spotkanie miało miejsce w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach Dolnych.



Bieszczadzki Park Narodowy od prawie 20 lat prowadzi szkolenie przewodników turystycznych, którego efektem są uprawnienia do prowadzenia wycieczek na terenie parku. W poprzednich latach szkolenia miały bardziej rozbudowany charakter i składały się z zajęć teoretycznych oraz terenowych. Obecnie w związku z tym, że w zdecydowanej większości przewodnicy jedynie odnawiają ważne na pięć lat licencje, przeprowadzono jednodniowe szkolenie, mające na celu zapoznanie z najświeższymi informacjami o parku, wynikach najnowszych badań oraz z aktualnym regulaminem Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

W ramach zajęć uczestnicy zajęć wysłuchali wykładów Marka Hollega o zasadach monitoringu i ochrony bezkręgowców i ptaków, Cezarego Ówkwoskiego o stanie ornitofauny w Bieszczadach Zachodnich i Bartosza Pirgi o dużych ssakach drapieżnych i kopytnych. Z historią 20 lat hodowli zachowawczej konia huculskiego w BdPN zapoznana

kierowniczką ośrodka Agnieszka Jackowska.

Uczestnicy szkolenia otrzymali bezpłatne wydawnictwa Bieszczadzkiego Parku Narodowego, w tym m. in. „Roczniki Bieszczadzkie” oraz kalendarz przyrodniczy na 2013 r.

lela/

## „Turyści” w „Orle”



- Turyści (czarna komedia; Wielka Brytania; od 12 l.) – 8. i 10.03.2013 r. godz. 19.00  
- Sep (thriller; Polska; od 15 l.) – 15. i 16.03.2013 r. godz. 19.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem  
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322  
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl  
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze.

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT  
„HOTELOWY ZAWRÓT GŁOWY – PROFESJONALNA KADRA  
BRANŻY HOTELARSKIEJ”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie, Poddziałanie 6.1.1 Wspieranie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.  
zaprasza do udziału w projekcie osoby:

pozostające bez zatrudnienia  
(w tym zarejestrowane w PUP wiodącym dla miejsca zamieszkania jako osoby bezrobotne)  
zamieszkałe na terenie powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub przemyskiego  
(w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego)  
będące w wieku produkcyjnym (16-59 dla kobiet oraz 18-64 dla mężczyzn)

W ramach projektu oferujemy:

- ✓ doradztwo psychologiczne
- ✓ poradnictwo zawodowe
- ✓ szkolenia z zakresu technik aktywnego poszukiwania pracy
- ✓ szkolenia zawodowe:

Pokojowia  
Kucharczka  
Pracownik gospodarczy i zieleni

- ✓ Język angielski
- ✓ 6 miesięczne płatne staże zawodowe (dla wszystkich Uczestników-czek projektu)

Wspieranie towarzyszące:

- ✓ zwrot kosztów dojazdu na doradztwo i szkolenia

Informacje o projekcie na stronie <http://www.barr-ustrzyki.pl/nowe/program-opera-cyjny-kapital-ludzki> oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.  
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. (013) 461-20-98, tel./fax (013) 461-21-47  
e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek – najlepsza inwestycja

**SKORZYSTAJ ZE WSPARCIA  
- ZOSTAŃ PRZEDSIĘBIORCĄ**

wedł udziału w projekcie  
„WSPARCIE PRZEDSIĘBIORCÓW NA STARTIE”  
Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.2 Wspieranie oraz poprawa przedsiębiorczości i samozatrudnienia

**40 tys. zł na start**

Zapraszamy osoby:

- ✓ zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy powiatu bieszczadzkiego lub leskiego województwa podkarpackiego przez okres co najmniej 6 miesięcy,
- ✓ zamieszkałe powiat bieszczadzki lub leski województwa podkarpackiego,
- ✓ w wieku od 18 do 64 lat,
- ✓ nie posiadające zarejestrowanej działalności gospodarczej przez ostatnie 12 miesięcy,
- ✓ które nie otrzymały bezwrotnych środków na podjęcie działalności gospodarczej w okresie od 01.01.2008 r.

Oferujemy:

- bezpłatne wsparcie szkoleniowe - doradca umożliwiający uzyskanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej,
- bezwrotne wsparcie finansowe do 40 000,00 zł,
- bezwrotne podstawowe wsparcie pomostowe 1 500,00 zł miesięcznie, przez pierwsze 6 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej,
- doradztwo specjalistyczne w zakresie efektywnego wykorzystania dotacji dla nowo utworzonej firmy.

**REKRUTACJA: marzec 2013 – marzec 2014**

Informacje o rekrutacji na stronie [www.barr-ustrzyki.pl/wsparcie\\_przedsiębiorców](http://www.barr-ustrzyki.pl/wsparcie_przedsiębiorców) oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.  
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. (013) 461-20-98, tel./fax (013) 461-21-47  
www.barr-ustrzyki.pl e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl  
podkarpackie - województwo

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

„Trzeci pełnometrzowy film Bena Wheatleya opowiada o Tinie, która spotyka Chrisa i niedługo potem się w nim zakochuje. Mężczyzna jest dla niej drogą ku wolności i swobodzie. Mieszkająca do tej pory w jednym domu z upierdliwą matką, która chwytą się różnych psychologicznych sztuczek, byle tylko uzależnić od siebie córkę, Tina naprawdę potrzebuje odпочynku. Kiedy więc Chris zaprasza ją w podróż przyczepą kempingową, ta oczywiście korzysta z okazji. Idylliczny nastrój szybko wyparowuje, gdy Tina odkrywa nieznaną dotąd stronę charakteru chłopaka. Podczas gdy 99% kobiet na jej miejscu zwiatoby z krzykiem, ona zafascynowana pozostaje u boku swojego mężczyzny. I tak przyjeżdżają los zarówno swój, jak i Chrisa...” (fragment recenzji Marcina Pietrzyka – [www.filmweb.pl](http://www.filmweb.pl)).